

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 4 bm, przy udziale Prezydium Rządu i zainteresowanych ministrów rozpatrzono założenia rozwoju przemysłu lekkiego w latach 1971 — 75. Przedłożony program rozwoju przemysłu lekkiego zakłada znaczny wzrost produkcji i unowocześnienie wyrobów zarówno dla rynku krajowego jak i dla eksportu. Uwzględniając zapotrzebowanie odbiorców najbardziej dynamicznie rozwijane będą branże: dziewiarsko - pończosznicza, odzieżowa, skórzanobuwnicza, tkanin jedwabnych i dekoracyjnych, pasmanteria i inne.

Akceptując przedstawione kierunki rozwoju przemysłu lekkiego Biuro Polityczne zaleciło rządowi opracowanie szczegółowych zadań dla poszczególnych branż uwzględniając przy tym najbardziej racjonalne wykorzystanie przeznaczonych dla tego resortu środków na rekonstrukcję i modernizację przedsięwzięcia oraz stopniową poprawę warunków socjalnych załóg pracowniczych.

Rozpatrzono też projekt programu rozwoju transportu w latach 1971—75. Zaakcentowano główne założenia tego projektu, które m. in. zakładają:

- dostosowanie zdolności przewoźowej transportu do na-  
rastających potrzeb gospodarki  
narodowej;
- zwiększenie sprawności  
pracy transportu i poprawę  
warunków podróżowania;
- usprawnienie organizacji  
i procesu przewoźowo-eksploa-  
tacyjnego transportu oraz dal-  
szą racjonalizację przewozów;
- zwiększenie bezpieczeństwa  
ruchu w transporcie kole-  
jowym i drogowym. (PAP)

## Posłowie z Wielkopolski o planie gospodarczym województwa

Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Politycznego, które odbyło się z udziałem I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady, rozważano sprawy związane z opracowywaniem obecnie planem gospodarczym Wielkopolski na lata 1972-75.

Na wstępie obrad dokonano wyboru przewodniczącego Zespołu, został nim — przewodni-

## Zmiana systemu ekonomicznego w PGR

Zmiany w systemie ekonomicznym PGR, zatwierdzone na wniosek Ministra Rolnictwa — na posiedzeniu Prezydium Rządu 3 bm, podyktowane zostały zadaniami, jakie postawiono w tym pięcioletnim przedsięwzięciu państwowym gospodarstwami rolnymi.

Wprowadzone odpowiednimi uchwałami rządu zmiany w systemie dotacji i gospodarki finansowej PGR mają na celu ulepszenie obowiązków dotychczas systemu ekonomicznego w państwowych gospodarstwach rolnych, a tym samym stworzenie stabilizowanych warunków rozwoju produkcji rolniczej przy zapewnieniu określonego stopnia rentowności.

Dokonane zmiany sprzyjać też będą doskonaleniu zasad kierowania rozwojem PGR przy pomocy instrumentów ekonomicznych, a nie administracyjnych oraz pogłębianiu rozrachunku gospodarczego, zarówno w zakresie działalności eksploatacyjnej jak też inwestycyjnej. Przyczynią się też do zwiększenia odpowiedzialności gospodarstwa za racjonalne wykorzystanie środków produkcji i nakładów inwestycyjnych. (PAP)

W niedzielę 9 i 16 maja  
wielkie kiermasze  
„Domu Książki” i  
„Głosu Wielkopolskiego”  
organizowane z okazji  
Dni Oświaty Książki i Prasy.  
Szczegóły na str. 6.

## Przed Zgromadzeniem w Budapeszcie

# Obrady Prezydium OKP

4 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, któremu przewodniczył członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący OKP — Józef Ozga-Michalski.

Sekretarz OKP — Grzegorz Sokółowski poinformował o zgromadzeniu Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie, które ma się odbyć w dniach 13—16 maja br. Weźmie w nim udział około 800 delegatów z całego

## Miedzy Polską a ZSRR

## Dalsza współpraca w budownictwie

Możliwości dalszego rozszerzenia współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską w dziedzinie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych były przedmiotem rozmowy między wicepremierem ZSRR I. Nowikowem i wicepremierem Rady Ministrów PRL F. Kaimem.

W rozmowie uczestniczył minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych A. Giersz. (PAP)

świata przy czym po raz pierwszy — przedstawiciel ONZ oraz Organizacji Jedności Afrykańskiej. Obok przedstawicieli krajowych komitetów pokoju wezmą również udział przedstawiciele ponad 50 organizacji międzynarodowych oraz delegacja reprezentująca antywojenne siły USA.

Zgromadzenie ma ocenić do tychczasową działalność światowego ruchu pokoju oraz opracować program na najbliższe lata. Przewiduje się, że zgromadzenie przeprowadzi pewne zmiany w dotychczasowej strukturze organizacyjnej i regulaminie. Zmiany te mają rozszerzyć skład SRP i jej organów wykonawczych o przedstawicieli szeregu organizacji społecznych, które zgłosiły swój akces do ruchu pokoju.

Prezydium powołało delegację OKP, która weźmie udział w zgromadzeniu. W jej skład weszli: Józef Ozga-Michalski — przewodniczący delegacji, prof. Bolesław Iwaszkiewicz, Kazimierz Kielan — wiceprzewodniczący delegacji, prof. Stanisław Swiderski, Emil Wojtaszek — członek SRP.

Delegacja polska weźmie aktywny udział w pracach zgromadzenia, jego komisjach problemowych oraz w spotkaniach środowiskowych. Referat nt. aktualnych problemów bezpieczeństwa europejskiego wygłosił Józef Ozga-Michalski. Delegacja polska w swoich wystąpieniach porusza problemy dotyczące ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie, położenia kresu agresji amerykańskiej w Indochinach, pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz realizacji dalszych kroków w dziedzinie rozbrojenia. (PAP)

## Dymisja Simone de Beauvoir

Pisarka Simone de Beauvoir, żona znanego francuskiego filozofa i pisarza Jean-Paula Sartre'a zrezygnowała ze stanowiska dyrektora skrajnie lewicowego dziennika „Idiot International” w związku z ostrymi atakami przeciwko jej osobie na łamach tegoż pisma.

Równocześnie podano do wiadomości, że przed sądem staną trzech współpracowników dziennika wraz z jego wydawcą, za pochwalanie w publikowanych artykułach morderstwa, rabunku i naruszania bezpieczeństwa państwa. (PAP)

## Schumann w Moskwie

Minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann opuścił Paryż, udając się z oficjalną wizytą do Moskwy. W czasie pobytu w ZSRR przeprowadzi on rozmowy z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andreim Gromyką. Wizyta Maurice Schumanna w ZSRR mieści się w ramach okresowych konsultacji politycznych przewidzianych francusko-radzieckim protokołem z 13 października 1970 r.

## Nowy miesięcznik w ChRL

Z początkiem bm. w ChRL zaczęło się ukazywać nowe pismo „Doświadczenie naukowe”. Jest to miesięcznik wydawany przez Chińską Akademię Nauk, a przeznaczony dla szerokiego mas społeczeństwa i stawiający sobie za cel popularyzację oraz podsumowywanie osiągnięć nauki i techniki, niezależnie

## Echa XVI Plenum KC SED w NRD

Decyzje XVI Plenum KC SED z dnia 3 maja br. znajdują się w centrum uwagi wtorowych wydań gazet stolicy NRD — Berlina. Obszernie informują o nich również radio i telewizja.

Akcentując wielkie zasługi ustępującego pierwszego sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta dla narodu niemieckiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w którym uczestniczył aktywnie przez 60 lat i swoją żarliwą działalnością zapisał w nim piękną kartę, prasa, radio i telewizja podkreślają jednocześnie długoletni aktywny udział nowo wybranego pierwszego sekretarza KC SED, Ericha Honckera, w kształtowaniu oblicza pierwszego robotniczo-chłopskiego państwa niemieckiego i wielką rolę, jaką odegrał w przebiegu tego historycznego procesu oraz zapewnieniu NRD rosnącej rangi na świecie. (PAP)

## Demonstracje w Waszyngtonie



## Walki w Indochinach nie ustają

W Indochinach nie ustają walki. Partyzanci południowo-wietnamscy zaatakowali ostatnio amerykańskie stanowiska na tzw. froncie północnym przyległym do strefy zdemilitaryzowanej. Walki toczyły się m. in. w odległości 6 km od dawnej bazy „marines” Con Thien.

Patrioci zestrzelili śmigłowiec USA w pobliżu Khe Sanh, jeden pilot zginął drugi został ranny. W okolicach miejscowości Gio Linh ugrupowania wyzwoleńcze przeprowadziły atak rakietowy na pozycje wroga. Kilku Amerykanów zginęło lub odniosło rany. Rzecznik wojskowy w Sajgonie odmówił podania dokładnych danych na temat tego ataku. Poinformował natomiast o rezultatach niedzielnej akcji partyzanckiej w pobliżu silnej bazy USA Da Nang. Zginęło tam 15 wojskowych, a 53 odniosło rany.

Walki toczyły się również w Kambodży i w Laosie. (PAP)

od propagowania myśli przewodniczącego Mao.

## Zakończenie wizyty

Delegacja SPD na czele z Herbertem Wehnerem opuściła w wtorek, 4 maja rano Izrael, po zakończeniu 5-dniowej wizyty. Przed odjazdem Herbert Wehner oświadczył, że wi-

PAP RADIO-INE.WE.TELEFONEM  
RADIO-INE.WE.TELEFONEM-PAP  
INE.TELEFONEM-PAP  
TELEFONEM-PAP  
PAP-INE.TELEFONEM-PAP  
PAP-INE.TELEFONEM-PAP

zta pomogła delegacji SPD w zrozumieniu problemów bezpieczeństwa Izraela.

## 20 sekund wstrząsów

Ok. 20 sekund trwało trzęsienie ziemi jakie zanotowano wczoraj rano w Dżakarcie. Ludność w pani-

## Bliskowschodnia podróż W. Rogersa

We wtorek rano odbyło się w Bejrucie godzinne spotkanie amerykańskiego sekretarza stanu Williama Rogersa z premierem Libanu Sajechem Salamem.

W całym Bejrucie podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa wobec protestu społeczeństwa przeciwko wizycie przedstawiciela USA.

W oświadczeniu złożonym dziennikarom po spotkaniu z amerykańskim sekretarzem stanu Williamem Rogersem premier Libanu Sajechem Salamem oświadczył, iż w toku rozmowy przedstawił on jasno stanowisko Libanu w sprawie rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Premier gwałtownie zaatakował Izrael za politykę agresji i ekspansji

oraz wyraził nadzieję, iż Stany Zjednoczone przestaną udzielać poparcia takiej polityce. W czasie spotkania omawiano także stosunki libańsko-amerykańskie. Ze swej strony amerykański sekretarz stanu przyznał, że sytuacja na Bliskim Wschodzie stanie się bardzo poważna, jeżeli nie zdoła się osiągnąć porozumienia.

Ponad godzinnym spotkaniem z ministrem spraw zagranicznych Libanu Abu Hamasem William Rogers zakończył rozmowy polityczne w Bejrucie.

Po południu W. Rogers opuścił Bejrut i udał się do Kairu. Jest to pierwsza wizyta szefa amerykańskiej dyplomacji w Egipcie od czasu gdy w 1953 roku gościł tam Dulles. Pobyt w Kairze uważany jest za najważniejszy etap bliskowschodniej podróży Rogersa.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku kairskim W. Rogers opowiadał się za ustanowieniem trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Równocześnie amerykański sekretarz stanu wyraził opinię, że istnieją poważne trudności, których nie można nie doceniać. W. Rogers powiedział także dziennikarzom, że jest przygotowany do omówienia z przywódcami egipskimi i władzami izraelskimi konkretnych możliwości otwarcia Kanału Sueskiego, co jego zdaniem, przyczyni się do ostatecznego uregulowania konfliktu.

Wysłannik amerykański wyraził również nadzieję, że będzie miał także okazję do szczegółowego przedyskutowania z prezydentem Sadatem i członkami jego rządu możliwości przywrócenia sprawiedliwego i trwałego pokoju między krajami arabskimi i Izraelem, opartego — jak podkreślił — „na wszystkich postanowieniach rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku”. Sekretarz stanu USA wyraził uznanie dla stanowiska ZRA wobec mediacyjnej misji Gunnara Jarringa. (PAP)

## „Partia rozmawia z młodzieżą”

## Spotkanie w Gnieźnie

Na zaproszenie młodzieży ZMS-owskiej, wczoraj przebywał w Gnieźnie w ramach spotkań pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą” sekretarz KW PZPR Jan Pawlak i członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący ZW ZMS Bogdan Waligórski. Odbyli oni szereg spotkań. W Technikum Ekonomicznym za poznali się z wynikami nauki i wychowania; w teatrze im. Al. Fredry dyskutowano n.t. aktualnego repertuaru i spraw kadrowych.

Na spotkaniu w Zakładzie Wytwórczym Maszyn i Urządzeń „Spomasz” z egzekutywą POP, dyktacja i rada zakładowa oraz z aktywnym ZMS tego zakładu i fabryki galanterii „Lech”, goście za poznali się z udziałem młodzieży we współgospodarzeniu zakładami, warunkami socjalnymi i możliwościami wypoczynku.

Następnie w klubie MPiK — Jan Pawlak i Bogdan Waligórski odpowiadali na pytania przedstawicieli młodzieży robotniczej Gniezna n.t. aktualnych spraw jakim zajmują się partia, perspektyw rozwoju kraju i przygotowań do VI Zjazdu PZPR.

Jan Pawlak podkreślił że ważnym jest udział młodzieży w dalszym rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. (Jel)

W Waszyngtonie nadal trwają antywojenne demonstracje młodzieży. Policja rozprawia się z demonstrantami niezwykle brutalnie, używając w akcji środków chemicznych i wykorzystując psy policyjne. Na zdjęciu: policjant znęca się nad jednym z demonstrantów, który upadł, uciekając przed policyjnymi pałkami. CAF — UPI — telefoto

## Napad na bank w Montrealu

W poniedziałek dokonano na padu na jeden z banków w Montrealu (Kanada).

Według relacji policji, dwóch uzbrojonych w broń automatyczną mężczyzn wdarło się do pomieszczeń bankowych i otworzyło ogień do znajdujących się tam strażników, którzy właśnie wynosili banknoty w workach do opancerzonego samochodu.

Wywiązała się strzelanina, w czasie której zginął jeden z bandytów. Śmierć poniósł także włoski przemysłowiec załatający sprawę w banku. 4 osoby w tym dwóch strażników odniosło rany. (PAP)

## Śmierć grotolazów

Grupa pletwonurków odnalazła ciała trzech grotolazów, którzy w niedzielę zaginęli w zalanej pieczarze w pobliżu Huesca w Hiszpanii. Chodzi o trzech młodych uczestników wyprawy z Barcelony, która z powodu zbyt wysokiego stanu wód podziemnych musiała zrezygnować ze zdobycia jaskini.

## Złoto w Kenii

W Nairobi opublikowano wiadomość o znalezieniu nad jeziorem Wiktorii w Kenii złota w ilościach nadających się do eksploatacji przemysłowej.





Wyjątkowe szczęście mieli pi-  
lot i pasażer tej awionetki,  
którzy wracali z weekendu  
znad wodospadu Niagary w  
USA. Obaj wyszli z wypadku  
bez szwanku; tylko pasażer  
doznał zwichnięcia nogi w  
kostce, podczas schodzenia  
z drzewa, po wydołaniu się  
z kabiny.

CAF — UPI — telefoto

## W Warszawie

# Proces o zdradę kraju

Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpo-  
czął się 4 bm. proces przeciwko obywatelowi polskiemu —  
zamieszkałemu ostatnio w USA — Adamowi Teofilowi Muel-  
lerowi, urodzonemu w 1927 r. w Bielsku-Białej.

Akt oskarżenia zarzuca mu,  
że w połowie 1958 r., będąc  
kierownikiem zbiorowej wy-  
cieczki turystycznej do NRD,  
zbiegł do Berlina Zachodnie-  
go, gdzie wszedł w kontakt z  
działającymi tam ośrodkami  
obcych wywiadów: USA, Wiel-  
kiej Brytanii oraz Francji.

Wywiadowi tym przekazał  
Mueller, stanowiące tajemnicę  
państwową dane, dotyczące  
spraw gospodarczych i obron-  
nych naszego kraju.

Mueller został aresztowany w  
październiku ubr., podczas po-

## Pierwszy bilans VII Alertu ZHP

# „Naszej białoczerwonej — pamięć, sprawność, czyn”

W ostatnich dniach odbył się w całym kraju VII Alert  
Związku Harcerstwa Polskiego, organizowany przy współ-  
udziale Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Tak jak poprzednie alerty,  
również tegoroczny miał olbrzy-

## Z procesu Angeli Davis

Sąd Najwyższy Stanu Kali-  
fornia odrzucił prośbę Angeli  
Davis i jej adwokatów w spra-  
wie niedopuszczenia do udziału  
w rozprawie sędziego Lind-  
seya.

Obrońcy Angeli Davis wy-  
kazali, iż Lindsey jest zaar-  
tym rasistą i z tej przyczyny  
nie może być bezstronnym sę-  
dzą.

Przewiduje się że niejedno-  
krotnie już odraczany proces  
Angeli Davis zostanie wzno-  
wiony 5 maja. (PAP)

mi zasięg, a jego zadania spot-  
kały się z żywym oddźwię-  
kiem wśród członków ponad  
2-milionowej organizacji ZHP,  
jak również wśród młodzieży  
niezorganizowanej. Świadczy  
o niewątpliwie o potrzebie orga-  
nizowania tego typu błyskawic-  
nych kampanii — adresowa-  
nych wprost do zuchów, harce-  
rzy i instruktorów — będących  
przeładem potrzeb i zaintere-  
sowań młodzieży, pomagającym  
im w ich wiedzy o dniu wczoraj-  
szym i znajomości spraw  
aktualnych, pomagających le-  
piej rozumieć przyszłość.

Czym charakteryzował się  
VII Alert i czy zadania w nim  
stawiane zostały zrealizowane?  
Na to pytanie odpowiada  
naczelnik ZHP — Stanisław  
Bohdanowicz.

— Za wcześniej jeszcze na  
pełne podsumowanie alertu,  
który stawiał jego uczestnikom  
kilka ważnych zadań: dalsze  
zblizenie do młodzieży najnow-  
szej historii Polski, wykazanie  
dyspozycyjności i sprawności or-  
ganizacyjnej ZHP oraz mobiliza-  
cję dzieci i dorastającej młod-  
zieży do czynów społecznie  
użytecznych dla swojego środo-  
wiska i kraju.

Poszczególne zadania były  
przez młodzież realizowane w  
toku różnorodnych poczyną-  
nia organizacyjnych.

W pierwszym dniu, pod has-  
łem „Pamięć” odbyło się oko-  
ło 200 tys. spotkań z b. ucze-  
stnikami walk o wyzwolenie  
narodowe i społeczne, z zasłu-  
żonymi ludźmi pracy, b. człon-  
kami i aktywistami organi-  
zacji młodzieżowych: ZWM,  
OMTUR, ZMW RP, „Wici”,  
ZMP, ZHP. Droga bezpośred-  
nych rozmów młodzież pozna-  
ła udział tych ludzi w wyko-  
nywaniu różnych zadań dla  
Polski Ludowej.

Kultywowanie pamięci o la-  
tach wojny i okresie marty-  
rologii naszego narodu wyra-  
żało się w czasie alertu konty-  
nuowaniem opieki nad roz-  
sianymi po kraju miejscami pa-  
miec. Zaciągnięto przy gro-  
bach i miejscach straceń har-  
cerskie warty.

## Nielegalny handel materiałami budowlanymi

Niedostatek materiałów bu-  
dowlanych na rynku wiejskim  
stwarza często okazję do dzia-  
łania dla różnego rodzaju kom-  
binatorów i oszustów.

Biurowiczka rzędu udostępni-  
ła Polskiej Agencji Prasowej ma-  
teriały dotyczące jednej z takich  
spraw, wskazując na mechanizm  
nielegalnego handlu materiałami  
budowlanymi. Oto rolnicy z pow.  
Mińsk Maz. i sąsiednich okolic skar-  
żyli się na brak blachy na pokry-  
cie domów. Państwowe punkty  
sprzedaży oferowały odległe ter-  
my dostaw. W tym samym czasie  
w miejscowości Narta, w pow.  
Mińsk Maz. można było nabyć bla-  
chę w dowolnych ilościach. Niele-  
galnym handlem zajmowało się  
matężństwo Marian i Alicja G.  
wraz ze swym kuzynem Mieczysła-  
wem R. (z uwagi na tożsamość  
dochodzenie nie podajemy naz-  
wisk).

Trójka handlarzy oferowała bla-  
chę w cenach o 100-150 proc. wyż-  
szych niż oficjalne. W zabudowa-  
niach handlarzy znalazłoby się  
ilość blachy okynowanej. Milijna  
ustaliła już kilkudziesięciu odbio-  
rów blachy; przesłuchania wyka-  
zały, że wielkość ujawnionego do-  
tąd nielegalnego obrotu wynosi ok.  
400 tys. zł. Spekulantów aresztowa-  
no.

Komenda Wojewódzka MO w  
Warszawie prowadzi dochodzenie,  
którego celem jest ustalenie rozmi-  
arów działalności przestępczej i  
źródeł pochodzenia materiałów.

## Komunikat Studium Dziennikarskiego UW

Uwzględniając liczne prośby  
zainteresowanych, kierownictwo  
Studium Dziennikarskiego Uniwers-  
ytetu Warszawskiego przedłuża  
termin przyjmowania zgłoszeń  
kandydatów do 15 maja 1971 r. Do  
kumencie należy składać w sekre-  
tariacie Studium Dziennikarskie.  
go przy ul. Nowy Świat 69. (PAP)

## Lotnictwo z ziemi widziane

# Modernizacja urządzeń naziemnych

W ostatnim czasie podjęto decyzje, które już w najbliż-  
szych latach powinny umożliwić naszemu lotnictwu cywilne-  
mu nie tylko szybszy rozwój ruchu międzynarodowego, ale  
także znaczny postęp w komunikacji krajowej.

Jest to zagadnienie o dużym  
znaczeniu jeśli weźmie się  
pod uwagę dysproporcje mię-  
dzy poziomem sprzętu lotni-  
czego a słabszym wyposaże-  
niem lotnisk, dróg lotniczych  
i urządzeń kontroli ruchu. Zja-  
wisko to, występujące dość  
często, jest jednak u nas znacz-  
nie ostrzejsze niż w innych  
krajach.

Dla przykładu podać można  
lotnictwo krakowskie, skąd  
zima ostatni samolot do War-  
szawy startował o godzinie  
14.00, ponieważ na późniejsze  
odloty nie pozwalało niewy-  
starczające wyposażenie tech-  
niczne lotniska. W zasadzie tyl-  
ko jedno lotnisko — Okęcie —  
jest zdolne przyjmować samo-  
loty o każdej porze dnia i no-  
cy w trudnych (ale nie najtrud-  
niejszych) warunkach atmo-  
sferycznych. Jednak i to lot-  
nisko musi być modernizowa-  
ne, jeśli nadążać ma za prze-  
widzianym wzrostem ruchu  
lotniczego.

Realizacja podjętych w ostat-  
nim czasie decyzji częściowo zlik-  
widuje istniejące zaległości. Kon-  
kretnie modernizacji lotnisk w  
bieżącym 5-leciu przewiduje się  
posiadanie przez Polskę jednego lot-  
niska międzynarodowego zdolne-  
go do przyjmowania samolotów  
w trudnych warunkach atmo-  
sferycznych, siedzi lotnisk zapasowych  
oraz przygotowanie wszystkich  
lotnisk krajowych do przyjmowa-  
nia samolotów Il-18 w dzień i w  
nocy. Realizacja tego planu  
usprawni komunikację krajową.  
Rozbudowa takich lotnisk stanowi-  
łaby dobry punkt wyjścia dla  
rozwoju lotnictwa komunikacyj-  
nego w naszym kraju.

W najbliższych latach kontynu-  
ować się będzie prace nad dalszą  
rozbudową Okęcia. W perspekty-  
wie przewiduje się dla Warszawy  
budowę nowego, wielkiego lot-  
niska, które w latach osiemdzie-  
siatych przejmie z Okęcia ruch  
zagraniczny — europejski i mi-  
ędzynarodowy, natomiast Okę-  
cie przejmie ruch krajowy.

Do przejęcia, w razie potrze-  
by, ruchu międzynarodowego  
przystosowane będą, poza  
Warszawą, lotniska w Pozna-  
niu, Gdańsku i Rzeszowie, z  
tym, że lotniska w Poznaniu  
i Rzeszowie będą modernizowa-  
ne, natomiast w Gdańsku  
wybudowane zostanie nowe.  
Obecnie eksploatowane lotnis-  
ko we Wrzeszczu przewidziane  
jest bowiem do likwidacji,  
gdyż na tym terenie powsta-  
nie nowa dzielnica Gdańska.  
Przed jego likwidacją, Trój-  
miasto otrzyma nowe lotnisko  
komunikacyjne — Rębiechowo.

Jednak największe znacze-  
nie — jako zapasowe — bę-  
dzie miało w przyszłości lot-  
nisko w Rzeszowie. W rejonie  
tym bowiem pogoda — w sen-  
sie lotniczym — jest znacznie

lepsza niż w innych okolicach  
Polski.

W różnym stopniu moderni-  
zowane będą również pozosta-  
łe lotniska krajowe. (PAP)

## Spotkanie E. Szyra z W. Stophem

Przewodniczący Rady Mini-  
strów NRD Willi Stoph spot-  
kał się we wtorek 4 bm. z wi-  
ceprezesem Rady Ministrów  
PRL Eugeniuszem Szyrem, któ-  
ry uczestniczył w rozpoczę-  
tych w tym dniu dwudni-  
owych obradach poświęconych  
działalności komitetu współpra-  
cy gospodarczej i naukowo-  
technicznej PRL—NRD.

W rozmowach, które prze-  
biegały w przyjacielskiej at-  
mosferze, rozważono problemy  
dalszej współpracy gospodar-  
czej i naukowo-technicznej  
pomiędzy obydwoma krajami.  
Partnerzy rozmów jedno-  
myślnie stwierdzili koniecz-  
ność wzmożenia współpracy  
w przemyśle i innych dziedzi-  
nach gospodarki narodowej,  
na podstawie umowy zawartej  
między braćmi partiami i  
rządami dla dobra obydwu sa-  
siadujących ze sobą krajów so-  
cjalistycznych. (PAP)

## 125 rocznica urodzin H. Sienkiewicza

5 maja br. mija 125 rocznica  
urodzin Henryka Sienkiewicza  
od wielu dziesięcioleci lat najpopu-  
larniejszego pisarza polskiego a także  
najczęściej wydawanego w Polsce  
Ludowej. Od 1945 r. — gdy wyda-  
no „Krzyżaków” — pierwszy  
w Polsce Ludowej książkę Sienkie-  
wicza — ogólny nakład jego utwo-  
rów osiągnął — do 1970 r. — 12 mi-  
lionów 544 tys. egzemplarzy.  
Łącznie dzieła jego wydano po-  
wójnie 341 razy.

34 wydania i 1 mln. 609 tys. egz.  
nakładu miało „W pustyni i w  
puszczy”. Również już w 34 wy-  
daniach ukazały się „Krzyżacy”,  
łączny nakład tej powieści wyno-  
si 1 mln. 265 tys. egz. Z posze-  
gólnych części „Trylogii” najwięk-  
szą popularność zdobył „Pan Wo-  
łodyjowski”, na co oczywiście nie  
miał wpływu fakt, iż osoba  
odczucia powieści o młym rycerzu  
ozdobiona fotosami z tego filmu.

## Czy pożyczka EWG dla USA?

Jak wynika z informacji  
pochodzących z włoskich kół  
finansowych, podanych rów-  
nież przez niektóre wyspecja-  
lizowane agencje prasowe, kra-  
je Wspólnoty Rynku rozpa-  
trują możliwość udzielenia  
Stanom Zjednoczonym długo-  
terminowego kredytu w wy-  
sokości 5 mld. dol. Kredyt ten  
miałby na celu przeciwdziałanie  
inflacji dolara, który, jak  
wiadomo jest walutą rezerwo-  
wą w całym zachodnim syste-  
mie monetarnym.

Kredyt europejski dla Sta-  
nów Zjednoczonych obejmowałby  
tzw. eurolary, czyli  
pieniądz amerykański od lat  
kursujący w Europie.

Ten krok krajów europejskich  
byłby związany ze złożeniem  
przez Stany Zjednoczone zapew-  
nienia, iż udzieli pewnych gwaran-  
cji Wspólnemu Rynkowi, przede  
wszystkim w odniesieniu do swo-  
bady handlu zagrożonego tenden-  
cjami protekcyjnymi, wystę-  
pującymi w USA. Fakt że roz-  
waża się możliwość poratowania  
Stanów Zjednoczonych przez kra-  
je Europy zachodniej wskazuje,  
jak bardzo zmienia się sytuacja  
w świecie.

Przysłowiowy „bogaty wuj z za-  
ocanu” zaczyna sam niepostrze-  
żenie, pod niektórymi względami,  
odgrywać rolę uboższego krewnego  
wzbogacającej Europy. Sa to nie  
uniknione konsekwencje prowa-  
dzonej przez prezydenta Nixona i  
jego poprzedników polityki zagran-  
icznej — a przede wszystkim o-  
becnej polityki USA w Indochi-  
nach. (PAP)

## Żywa pochodnia także w Turcji

Jak podaje Agencja Reutersa z  
Istanbulu w miejscowości Bursa  
w zachodniej Turcji 25-letni nau-  
czyciel Adil Kartal oblał się ben-  
zyną i podpalił przed pomnikiem  
Ataturka na znak protestu prze-  
ciwko faszyzmowi, kapitalizmowi  
i imperializmowi.

Adil Kartal poniósł śmierć na  
miejscu. (PAP)

## Kongres samorządowy w Sarajewie

W śróde w Sarajewie rozpo-  
czyną się drugi Kongres Samo-  
rządowy Jugosławii. Weźmie  
w nim udział 2.258 delegatów.  
Obrady kongresu będą trwać  
do soboty. (PAP)

## Zjazd kół naukowych geografów

W Szczawnicy rozpoczął się  
wczoraj VII Ogólnopolski  
Zjazd Kół Naukowych Geo-  
grafów. Patronat nad zjazdem  
objął rektor UJ prof. dr Mie-  
czysław Klimaszewski. Uczes-  
nicy obrad omówią prace przy-  
gotowane przez krakowskie  
koło dotyczące regionu nowo-  
tarskiego i terenów podgórs-  
kich.

Młodzi naukowcy z uniwer-  
sytetów w Toruniu, Wrocławiu,  
Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wa-  
rszawie i Lublinie przedyskutu-  
ją również szereg tematów z  
dziedziny geografii, socjologii,  
turystyki a także gospodarki.  
m. in. sprawę zagospodarowa-  
nia turystycznego Beskidu  
Niskiego. (PAP)

## Nowe kształty uszu i nosów

Pełne ręce roboty ma spółdziel-  
czy gabinet chirurgii plastycznej  
w Katowicach. Każdego roku prze-  
prowadza się tu średnio ok. 500 o-  
peracji. Wśród pacjentów prze-  
wajają panie, które najwięcej zmier-  
wiają mają z... kształtem nosów. W  
wielu jednak przypadkach nie tyl-  
ko chodzi o urodę, lecz o funkcjo-  
nalność tego organu. Zabieg po-  
lega wówczas na korekcie skrzywio-  
nej przegrody nosa.

Sporo też osób poddaje się za-  
biegom usuwania zmarszczek, blizn  
i zniekształceń pourazowych oraz  
powstałych w wyniku poparzeń.  
Wiek pacjentów jest różny. Ostat-  
nio np. operacji usunięcia zmars-  
zczek poddał się... 72-letni mężczy-  
zna. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny  
opracował Janusz Marciszewski.



# Ile można udźwignąć funkcji...

Spotykamy ich w każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy, w każdej miejscowości: społeczników z prawdziwego zdarzenia, ludzi zaangażowanych w robotę po uszy. Mówimy o nich: aktywności społeczni... I gdy przychodzi do wykonania jakiegoś poważniejszego zadania wiemy już, że nie kogoś innego, lecz ich właśnie poprosi się o „rozruszanie” sprawy, o poświęcenie własnego czasu, „bo przecież sami rozumiecie, wy to zrobicie najlepiej...”

Nie jest dobra ta metoda obarczania każdą pracą społeczną ciągle tych samych osób dlatego, że „sprawdzili się”, „są zawsze chętni”, „mają doświadczenie” itd. A prawdę powiedziawszy wyciera spod tej metody mieszanka oportunizmu i asekuractwa.

Oportunizmu — no, bo jeśli jest już „społeczna kadra”, jeśli wiadomo, że nie zawodzi, to po co sięgać głębiej, tracić czas, uczyć, jeśli można się na niej właśnie niezawodnie oprzeć.

Asekuractwa — no, bo przecież nie wiadomo, jak z obowiązku wywiązałby się ktoś „nowy”, ktoś, kto z pracą społeczną nie miał jeszcze do czynienia.

Podobna praktyka prowadzi co najmniej do dwóch nader ujemnych zjawisk.

Po pierwsze — do nadmiernego obciążenia tych działaczy społecznych, którzy poważnie traktując swoje zadania, wykazali się inicjatywą oraz sumiennością i w ten sposób zdobyli zaufanie otoczenia. Wali się na nich wówczas zadanie za zadaniem.

„(...) Nie skarżę się, ale sygnalizuję tylko Wam, żebyście ten przykład w redakcji wykorzystali jako przykład nonsensownego gospodarowania ludzkim wysiłkiem i dobrą wolą (...) Jestem gospodynią domową, zawodowo nie pracuję, gdyż muszę zadbać o rodzinę składającą się z męża, chorej matki i trojga dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Każdy domyśli się, ile roboty w takiej sytuacji (...)”

Gdy wybrano mnie do Komitetu Rodzicielskiego nie protestowałam, uważam, że powinnam te prace podjąć. Nie odmówiłam również pracy społecznej w Komitecie Blokowym. A później ani się spozostregłam, gdy poszła w ruch Komisja Pojedyncza przy Komitecie Frontu Jedności Narodu. Jeszcze i to przyjął. Natomiast stanowczo już odmówiłam pracy społecznej w spółdzielni spożywców. Wówczas usłyszałam: „Jak to, pani, taka społeczniczka i odmawia...”. Była w tym wyraźna publiczna dezaprobata mojej postawy. Nie mogę z siebie dać więcej niż mogę (...)”

Rzecz jasna zniechęca to do pracy społecznej, a bywa, że i zalamuje. Nie tak dawno otrzymaliśmy w podobnej sprawie list rolnika, który działa już społecznie w dziesięciu ogniwach (Kółko Rolnicze, Komitet Sklepowy GS, Komisja PRN itd.).

„(...) Mniej więcej 6 zebrań miesięcznie — to za dużo, nie mogę tak często opuszczać gospodarstwa, a że staram się społeczne obowiązki wykonywać to mi ich dorzucają (...)”

Prowadzi taka polityka — po wtóre — do zanikania szerszej aktywności społecznej. Jeśli bowiem ciągle ci sami ciągną wóz — inni przyzwyczajają się i niekiedy dość chętnie przyjmują taki wygodny dla nich stan rzeczy.

Oczywiście, jeśli zaangażowany społecznie może podjąć więcej niż jedną funkcję — nie chodzi o to, by mechanicznie mu ujmować trzecią czy czwartą. Rzecz nie w podjęciu automatycznym, lecz w sumiennym, dokładnym rozważeniu, jak szeroki zakres rozmaitych społecznych obowiązków rozłożyć równomiernie, ku satysfakcji społeczników i społecznej korzyści.

Warto zresztą zwrócić uwagę, że praca społeczna jest tym cenniejsza, im mniej zrutylinizowana. A czy przy sprawowaniu dziesięciu funkcji społecznych nie można popaść w szablony, rutynę, swoistą biurokrację? Chyba, że na skutek nadmiaru roboty w ogóle realizacja zadań jest w proszku. I tak źle — i tak niedobrze.

Leży zatem w najlepiej pojętym interesie społecznym, by społeczników nie zamieniać w uginające się pod ciężarem choinki.

JAN BROHOCKI

Ostatnio na całym świecie daje się zaobserwować wzmożone zainteresowanie producentów metali kolorowych i rzadkich platyną. W krajach posiadających złoża platyny (ZSRR, USA, Kanada, Republika Południowej Afryki, Kolumbia), a także w szeregu innych, głównie w Ameryce Łacińskiej, Afryce i Australii, prowadzone są intensywne prace poszukiwawcze zmierzające do odkrycia nowych zasobów.

Ten droższy od złota metal (1 uncja złota kosztuje około 35 dol., podczas gdy uncja platyny — 130 do 135 dolarów), używany dotych

## Metal przyszłości?

czas głównie jako katalizator w przemyśle petrochemicznym oraz jako materiał konstrukcyjny w elektrotechnice, a częściowo również w jubilerstwie i medycynie, nabiera obecnie pierwszorzędnej roli w walce z zanieczyszczeniem powietrza przez pojazdy mechaniczne. W wyniku długotrwałych badań okazało się bowiem, że platyna jest najbardziej dogodnym środkiem uwalniania benzyny od szkodliwych dla zdrowia substancji.

Światowa produkcja platyny i metali tzw. grupy platynowców (głównie palladium) rośnie w ostatnich latach w szybkim tempie. W 1960 r. wyniosła ona 29 ton (bez krajów socjalistycznych), natomiast w 1970 — blisko 70 ton, a zatem w ciągu dziesięciolecia wzrosła 2,4 raza. (AR)

# Nasz trud podejmą synowie

Zanim wagon kolejowy trafi na stację PKP, zanim zajmą go pasażerowie wędruje przez liczne hale i warsztaty fabryczne. Tu wyrabiają jedno jego części, tam inne, tu je łączą w niekształtne pudła, tu wreszcie to pudło formują, prostują, wyrównują. Nadają mu właściwy kształt. Właśnie przy prostowaniu tych pudeł pracuje w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski ślusarz Stanisław Jurek. Jest tu brzdęk, kieruje zespołem 40 ludzi. Prostowacze, ślusarze, spawacze. Za swą pracę odznaczony został — przed tegorocznym świętem 1 Maja — Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

— Jak długo pracuje pan w tym zawodzie?

— 25 lat. W tym samym zawodzie, w tej samej fabryce, w tym samym warsztacie. Co było w ciągu tych 25 lat najważniejsze, co najbardziej utkwiło w pamięci — trudno powiedzieć. To były dni wypełnione pracą. Tworzyliśmy ten swój oddział z gruzów. Z niczego. Sami uczyliśmy się za wodę. A potem zaczęliśmy uczyć innych. Zostałem brzdękem. Muszę nie tylko sam do brzo pracować, ale kierować powierzoną mi grupą, tak, by praca tych ludzi była sprawna, wydajna, jak najmniej dla nich uciążliwa. Dzień staje się podobny do dnia; choć w szczególności różni się od siebie, tego później jednak nie pamiętam.

— Jest pan nie tylko brzdękem. Także sekretarzem partyjnej organizacji oddziałowej i członkiem egzekutywy Komitetu Fabrycznego partii. To nakłada dodatkowe obowiązki...

Z pewnością, chociaż pracę społeczną od zawodowej trudno rozdzielić. Dam przykład. Wyobraźmy sobie, że zdarzy się taka sytuacja: na poprzednim stanowisku spóźniono się

z robotą i czekamy na pudło do prostowania, lub nie możemy nowego przyjąć, bo poprzedniego jeszcze od nas nie odebrano. Następuje przestój, ludzie się denerwują tracąc czas i zarobek. W czym interesie leży rozładowanie takiej sytuacji? Chyba jednakowoż za interesowani są tym i sekretarz organizacji i brzdęk. Dlatego te dwie funkcje łączę bez trudu. Ludzie przychodzą do mnie z różnymi swoimi sprawami i problemami, trzeba je rozwiązywać, nie dopuścić do konfliktu. Mam za sobą wiele lat pracy społecznej i wiem, jakie znaczenie ma szybkie, zdecydowane działanie i współpraca z kierownictwem. Z drugim sekretarzem tak podzieliłem się pracą, by zawsze któryś z nas był na zmianie, by nigdy nas wśród załogi nie zabrakło.

— Tych 25 lat pracy jakoś zobowiązuje. Jakos waże z zakładem. Chciałoby się, by było w nim jak najlepiej. Nieobce jest panu dążenie — tak mówią o panu inni. Ci, z którymi pan pracuje...

— Pewno, że chcielibyśmy jak najlepiej. Chodzi i o dobre



Stanisław Jurek: „...będziemy mieli naszą własną, stała dobrą załogę, gdy syn po ojcu przyjdzie do nas do pracy. To jest więc, Zakład — to już nie tylko miejsce pracy. Staje się sprawą rodzinną...”

Fot. — K. Przychodźki

imię fabryki, i o warunki pracy załogi. U nas ta druga sprawa zawsze była przedmiotem sporej troski. Ostatnio na przykład uruchomiono u nas na wydziale kawiarnię... Ale nie tylko o to chodzi. Najbardziej dla nas, dla naszej brzoładz, uciążliwy jest hałas, w jakim musimy pracować. I tu trzeba będzie szukać jakichś ulepszeń, jakichś rozwiązań...

A przywiązanie do fabryki? Nie potrafię może tego zbyt pięknie wypowiedzieć, ale rzecz w tym, że ja tu pracuję już 25 lat, teraz pracuję tu mój syn i mój zięć. Nieraz razem idziemy do roboty. Tak rodzinie. Kiedyś rozmawialiśmy u nas w Komitecie Fabrycznym o naszej załodze. Ktoś wtedy powiedział: będzie my mieć naszą własną, stałą, dobrą załogę, związaną na zawsze z zakładem, gdy syn po ojcu przyjdzie do nas do pracy. I miał rację. To jest ta więź. Zakład — to już nie tylko miejsce pracy. Staje się sprawą rodzinną.

— Mówiliśmy cały czas o zakładzie. Pan wspominał o rodzinie. Pozwól sobie zatem spytać o sprawy bardziej osobiste. O plany, marzenia, osiągnięcia...

— Cóż mogę pani powiedzieć. Lubię swą pracę, kocham swą rodzinę, mam dwoje wnuków, maluchy jeszcze. Chciałbym, by wyrosli na uczciwych ludzi. A inne sprawy? Jak u wszystkich. I radości, i bolączki takie same...

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA



## Na poligonie

Na poligonie Pomorskiego Okręgu Wojskowego ćwiczą pododdziały zmechanizowane. Na zdjęciu: ppor. Wacław Walaszek przed kolejnymi zadaniami dokuje z dowódcami SKOT-ów kpr. Ryszardem Pekańskim i kpr. Stanisławem Kościelnym krótkiego omówienia planu działania.

CAF — WAF — Sobieszczuk

Nauczyciele wrzesińskiej szkoły ludowej zgromadzili się w kancelarii kierownika. Zamiast chorego rektora oczekiwali ich inspektor Winter. Rozmowa przypominała swoim trybem odprawę wojskową.

— Jak tam z katechizmami? — Nie chcą ich przyjmować — odparł Schoeltzen. — Od mawiają demonstracyjnie. Dwoje wzięło do ręki katechizm przez pojęcie ubrania jak coś obrzydliwego i w ten sposób mi go oddali.

— Skandal! Mam nadzieję, że nie puścił pan tego płazem, panie kolego?

— Skądże! — oburzył się nauczyciel. — Ukaralem przykładnie zachwalców.

— I czy to coś pomogło?

— Prawdę mówiąc, na razie nie.

— Kto to był?

— Jerschynsky i Schmidwitsch — odparł Schoeltzen. — Z trudem wymawiając twarde spółgłoski.

— O, to najgorsi! — wtrącił Koralewski. — Rej wodzą pośród innych uczniów i nakładają do buntu.

— Takich jest więcej.

— Ale ta dwójka to przywódcy.

— Dalibyśmy sobie z nimi łatwiej radę, gdyby nie zachęcali ich do oporu rodzice”. (Monika Warnęska — „Ulica Dzieci Wrzesińskich”).

Tak, w zbeletryzowanej formie, wyglądał zwiastek dramatu. Jego tło było szerokie. Niemcy na początku

70 lat temu

# Dzieci Wrześni

XX wieku rosły w potęgę i wyraźnie już wstąpiły na drogę imperializmu. W granicach Rzeszy wyraziło się to m. in. w dalszym wzmożeniu ucisku narodowego. Skierowany był on przede wszystkim na ludność polską. Właśnie w roku 1900 pruski minister oświaty — Studt, wydał rozporządzenie, zakazujące w szkołach początkowych używania języka polskiego jako wykładowego na lekcjach religii. Tylko na tych lekcjach język polski był jeszcze dotąd tolerowany. Rozporządzenie miało wejść w życie w nowym roku szkolnym, który wówczas rozpoczynał się po świętach wielkanocnych, co w 1901 roku, wypadło na początek kwietnia.

Za tym rozporządzeniem przyszedł w latach następnych kolejne represje wobec Polaków. W 1904 r. pozbawiono faktycznie Polaków prawa ku powołaniu ziem i stawiania na niej budynków mieszkalnych (stad sprawa Wojciecha Drzymały, który zamieszkał w wozie). Nastąpił bojkot polskich placówek gospodarczych, zwiększono fundusze na wykup ziem z rąk polskich, zwłaszcza na polskich posiadaczy majątków w celu ich rozparcelo-

wania i osadzenia kolonistów niemieckich. Przepisy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach (nowe) zezwalały na używanie jedynie języka niemieckiego na zebraniach publicznych.

Represje przyniosły znaczne ożywienie ruchu narodowego w zaborze pruskim. Polacy od powiedzieli wzmrożeniem biernego oporu, niekiedy zaś mani festacjami protestacyjnymi. Przykład dawał właśnie wrzesiński dzieci, które odmówiły uczucia się religii po niemiecku.

Gdy w kwietniu rozpoczął się rok szkolny, nauczyciele w najstarszych klasach szkoły początkowej zaczęli wykład ten przedmiot w języku niemieckim. Nie dostarczono na czas nowych podręczników w języku niemieckim i wykład był jedyną możliwą formą przekazywania wiadomości. Toteż początkowo lekcje odbywały się bez incydentów. Dopiero dostarczenie książek rozpoczęło starcie dzieci z władzami. Polskie dzieci odmówiły bowiem przyjęcia niemieckich podręczników, milczeniem odpowiadały na pytania czytania z nich, wreszcie w ogóle odmówiły odpowiadania po nie

miecku na lekcjach religii. W tej postawie podtrzymywali dzieci oczywiście rodzice.

Rozwścieczeni nauczyciele — a oprócz Niemców byli tam także polscy renegaci, jak np. osławiony Koralewski, który prześlądał Niemców w prześladowaniach dzieci — którzy, awans, gratyfikacje i na grody zależały od sprawnego wprowadzania zarządzeń władz pruskich w życie, przystąpili do karania uczniów. Areszt i chłosta były na porządku dziennym. Przy czym areszt stosowano rzadziej, gdyż wymagał on także od nauczycieli pozostawiania w szkole po godzinach lekcyjnych. Chłosta natomiast była na porządku dziennym.

Nauczyciel Schoeltzen, ogromny drab o sadystycznych skłonnościach, wyżywał się w biciu. Skóra pękała na rękach dziewcząt i na pośladkach i plecach chłopców. Pierwsze dni maja były początkiem masowych prześladowań. Szkoła rozbrzmiewała jękami i okrzykami bitych dzieci. Rosło wzburzenie polskiej ludności Wrześni. Rodzice katowanych dzieci wnieśli do władz formalny protest.

Wydarzenia wrzesińskie odbiły się szerokim echem w Wielkopolsce, a wkrótce potem w całej Rzeszy niemieckiej, Europie, a nawet świecie (np. USA). Zwłaszcza prasa socjaldemokratyczna, robotnicza, podniosła mocno głos oburzenia, występując w obronie dzieci Wrześni i żądając zaprzestania represji. Warto zwłaszcza podkreślić wystąpienie Róży Luksemburg.

Tymczasem we Wrześni wzburzenie rosło. 20 maja 1901 roku doszło do głównej próby sił. Tego dnia, wedle wcześniejszych zapowiedzi inspektora Wintera, na dzieci spaść miały ciężkie kary. Zatrzymane w areszcie po lekcjach, miały nauczyć się po niemiecku pieśń ni kościelną „Kto się w opiekę”. Po dwóch godzinach niektóre dzieci wypuszczono bo „wykazały dobrą wolę”, inne zwolnił inspektor (podobnie próbowano rozbić solidarność dzieci także wcześniej). Ogromna większość została jednak zatrzymana i poddana najsurowszej dotąd karze chłosty. Bicie dzieci podniosło lament, który sprowadził pod mury szkoły liczne grono rodziców oraz mieszkańców Wrześni. Gdy sponiewieranych uczniów wypuszczono wreszcie ze szkoły, wzburzenie rosnącego tłumu zmagało się szybko. Rozległy się okrzyki protestu i pogroźki wobec nauczycieli. W końcu tłum wdarł się do gmachu szkolnego, ale został stamtąd usunięty przez policjantów i

żandarmów, którzy właśnie przybyli. Tłum przed szkołą jednak nie ustępował. Nauczycieli odprowadzali do domów żandarmi przy akompaniamentie wrogich okrzyków zgromadzonych. Rozległy się nawet okrzyki o charakterze politycznym. Nazajutrz ludność zebrała się ponownie i znowu nauczyciele chodzili w asyście żandarmów.

Epilogiem wydarzeń majowych we Wrześni był proces przed sądem gnieźnieńskim. 23 oskarżonych skazano łącznie na 17 lat więzienia (od 2 miesięcy do 2,5 lat), jednego na rok domu poprawczego. Wyroki ponownie rozniósł się szerokim echem, wywołując liczne głosy protestu.

Władze pruskie nie zaprzęstały jednak represji. A jednak strajk trwał nadal a nawet rozszerzał się. W tym samym roku szkolnym objął kolejne klasy szkoły wrzesińskiej. W następnym roku szkolnym był kontynuowany. Dzieciom pomagali rodzice i miejscowe społeczeństwo. Na podkreślenie zasługuje tu także pozytyw na roli wikarego księdza Laskowskiego, którego Niemcy na zwałali „złym duchem Wrześni”. Później podobny strajk

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKAPSKI



Chyba nigdy w historii tenisa stołowego żadne z wody nie wywołały tak szerokiego echa, jak niedawne rozgrywki ping-pongowe w Pekinie. Ale też stały się one pretekstem do wypowiedzenia przez premiera ChRL słów, które w zestawieniu z niedawnymi sloganami chińskimi o „papierowym tygrysie” imperializmu — zaprzemiały szokujące.

Czou En-laj stwierdził wprost, że „wizyta pingpongistów amerykańskich otwiera nowy rozdział w stosunkach między dwoma narodami”. Oświadczenie to, powtórzone przez wszystkie agencje prasowe świata, samo w sobie mogłoby ostatecznie nie znaczyć wiele. Ale obok wypowiedzi Czou En-laja odnotowujemy w ostatnim okresie szereg znamiennych posunięć politycznych Pekinu. Wszystko zdaje się wskazywać, że grupa Mao Tse-tunga podjęła nową grę polityczną, zakrojoną na dużą skalę.

W tym roku przypada 50. lecie założenia Komunistycznej Partii Chin; w bieżącym miesiącu miały pięć lat od zapoczątkowania „wielkiej proletariackiej rewolucji kulturalnej”, w której toku ostatecznie nie doszło do wprowadzenia w najłudniejszych państwie świata dyktatury wojskowo-biurokratycznej pod wodzą ludzi Mao. Dwa lata temu, prawie przez cały kwiecień, trwały obrady IX Zjazdu KPCh. Lańcuchowe komunikaty na temat

Chiny — USA

# Gra Pekinu

obrad, informujące o postępowaniu eksponowaniu znaczenia osoby Mao Tse-tunga nie pozwalają wyrobić sobie zdania co do przyszłego kursu politycznego Chin. Obecnie można uznać za pewnik, że Zjazd zamknął burzliwy okres „rewolucji kulturalnej”. Najwidoczniej uznano za niezbędne zmierzać ku ustabilizowaniu życia w kraju, pójść na pewne kompromisy na arenie krajowej i międzynarodowej i podjąć wysiłki dla wydobycia Chin z łańcucha politycznej izolacji.

Ten różny od poprzedniego kurs polityczny, w niewielkiej raczej mierze dotyczy stosunku przywódców Chin do Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych. Wprawdzie Pekin wyraził zgodę na wszczęcie negocjacji z przedstawicielami ZSRR na temat uregulowania spraw granicznych, ale rozmowy te, podjęte 20 października 1969, znalazły się w impasie. Równoległe zaś obok pewnych gestów wobec niektórych państw socjalistycznych (Albania, Jugosławia, Rumunia), Pekin kontynuuje awanturniczą kampanię antyradziecką, czego najsłabszym przykładem były napastliwe publikacje, ogłoszone 13 marca, a więc tuż przed XXIV Zjazdem KPCh.

Nie jest tajemnicą, że Chiny od dłuższego już czasu przestały swój handel na tory współ

pracy z krajami Zachodu: około 80 procent chińskiej wymiany dokonywanych jest z państwami kapitalistycznymi. Pekinowi, deklarującemu do niedawna rzekomy brak zainteresowania dla nawiązywania stosunków dyplomatycznych z kolejnymi rządami, a także dla członkostwa ONZ — obecnie najwyraźniej na tych sprawach zależy. Stąd kroki wobec Kanady i Włoch, które doprowadziły do wymiany dyplomatów pomiędzy Pekinem a Ottawą i Rzymem. W styczniu br. Chiny nawiązały stosunki dyplomatyczne z Chile, zanosi się na to samo wobec Boliwii i Turcji, przywrócono oficjalne kontakty z sąsiednią Birma.

Oczywiście, najbardziej interesująca jest zmiana stosunku Chin Ludowych wobec Stanów Zjednoczonych, do niedawna bezwzględnie krytykowanego, między innymi w związku z kwestią Tajwanu, rządzonego przez Czang Kai-szeka. Wiele do myślenia daje tu lektura najnowszej publikacji Edgara Snow'a na łamach amerykańskiego tygodnika „Life”. Publikacja ta, znając Mao i Czou jeszcze z okresu lat trzydziestych, jest jedynym — poza ekipą towarzyszącą pingpongistom — dziennikarzem z USA, który ostatnio odbywał podróż do ChRL. Jego najnowsza relacja z pobytu w Chinach, w tym z kilkogodzinnej rozmowy z Mao Tse-tungiem — zawiera wypowiedź chińskiego przywódcy, dotyczącą Nixona. Według Snow'a, Mao miał wyrazić gotowość dokonania wymiany poglądów z prezydentem USA.

Te czy inne fragmenty publikacji Snow'a, pomimo że jego niedawna podróż — jak poprzednie — miała charakter prywatny, są godne uwagi. Zresztą Rzecznik Departamentu Stanu USA potwierdził niedawno oficjalnie, iż Waszyngton od pewnego czasu prowadził wymianę poglądów z Pekinem za pośrednictwem dyplomatów innych krajów, Nixon, podczas konferencji prasowej 29 ubm., pytno o kontakty amerykańsko-chińskie, wyraził nadzieję, iż „nastąpią dalsze postępy na drodze normalizacji stosunków z ChRL”. „Przełamałyśmy pierwsze lody — oznajmił — obecnie badamy głębokość wód”. Szef Biura Głównego oświadczył ponadto, że ma nadzieję odwiedzić kiedyś Chiny.

Swego rodzaju barometr, mierzący wzrost lub spadek napięcia pomiędzy Pekinem a Waszyngtonem, stanowią reakcje prasy, ukazującej się w Hongkongu. Terytorium to, zarządzane przez Brytyjczyków, pozostaje nadal ważnym kanałem, łączącym Chiny z państwami kapitalistycznymi. Pismo się ostatnio w prasie hongkońskiej o nagłym złagodzeniu przez marynarkę ChRL restrykcji wobec dżonek, trafiających na obszar terytorialnych wód chiń

skich; o misji handlowej Pekinu w Malajzji; o ułatwieniach w uzyskiwaniu wiz na wjazd do Chin przez dziennikarzy prasy burżuazyjnej; o wymianach poglądów na tematy gospodarcze i polityczne z Japonią, przy okazji niedawnego pobytu w tym kraju chińskich sportowców; o aktywności amerykańskich firm podczas tegorocznych wiosennych targów w Kantonie.

Wojna w Wietnamie, Kamboży, Laosie, zdaje się aktualnie wcale nie przeszkadzać Pekinowi w prowadzeniu flirtu z Waszyngtonem, czego konkretnymi rezultatami do tej pory są decyzje Nixona w sprawie zmniejszenia ograniczeń w handlu z Chinami, a także w sprawie wyjazdów obywateli USA do ChRL oraz postanowienie zmniejszenia obsady amerykańskich baz wojskowych położonych wokół tego kraju. No i, naturalnie pobyt pingpongistów USA w Pekinie, które to wydarzenie sekretarz stanu — Rogers określił mianem „niezwykle istotnego gestu” ze stro

ny Chin. Pozornie można by sądzić, iż ewentualne przełamanie trwającej niemal ćwierć wieku wrogości pomiędzy USA a Chinami Ludowymi, mogłoby pomóc w umacnianiu światowego pokoju. Przypomnijmy jednakże, iż grupa Mao od szeregu lat nie czyni starań, by przyczynić się do uregulowania głównych konfliktów międzynarodowych. Pekin na przykład nie zwykł ostro atakować układ Moskwa — Bonn.

Chiny, dając do zrozumienia, iż pragną polepszenia stosunków z USA, zarazem nie podejmują żadnych kroków dla umocnienia jednolitości państw socjalistycznych i połozenia kresu, spowodowanemu przez grupę Mao, rozłamowi w światowym ruchu robotniczym. Renekusie takiej postawy przywódców Chin dają znać o sobie za równo w rozmowach z rozbrojonych SALT, jak też podczas wymiany poglądów na temat kwestii berlińskiej. Waszyngton jest obecnie mniej skłonny do kompromisów, dostrzegając dla siebie szansę wygrania chińskiej karty przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Nie jest tajemnicą, że grupie Mao marzyła się generalna konfrontacja ZSRR — USA. Jak przypomnieli niedawno moskiewski tygodnik „Nowe Czasy”, Pekin chciałby odegrać w tym przypadku — zgodnie ze starszym przysłowiem chińskim — rolę mądrej małpy, siedzącej na szczycie góry i przyglądającej się walce dwóch tygrysów. Skoro nie udaje się zrealizować owych zamysłów, być może Pekin odchodził od tamtej koncepcji politycznej, podejmując nową grę, której rozwój trudno obecnie przewidzieć.

WIESŁAW PORZYCKI

TELEWIZJA

## Zabrakło odprężenia

Poznań zyskał drugi program telewizyjny. Ten ważki moment dla odbiorców II programu poprzedziła specjalna audycja z poznańskiego Ośrodka TV, w której podano nieco danych technicznych dotyczących sposobu nadawania i odbierania tego programu. Nie wiem, jak ta sprawa wygląda u innych telewizorów, ale na moim nienowym telewizorze, grającym od siedmiu lat, na prymitywnej antenie umieszczonej na balkonie, wystarczy przekreślić gałkę na odpowiedni kanał, żeby oglądać drugi program. W dodatku obraz jest lepszy niż na 9 kanale. I słyszę, że u wielu znajomych (mieszkających w Poznaniu) rzecz przedstawia się podobnie. Nie wiem — powtarzam — co jest tego przyczyną, bo technika telewizyjna jest mi dziedziną raczej obcą, lecz tak czy owak, ci, którzy nowy nadajnik budo-

wali, musieli to zrobić dobrze. Drugi program, który dotychczas znaliśmy tylko z omówień w prasie, nie najlepiej świadczących o tym programie (że zawiera sporo powtórzeń, że nie ma jeszcze zbyt sprecyzowanej koncepcji, chociaż przeważają w nim przecież filmy, widowiska i programy typu artystycznego) poznamy wreszcie osobiście. Nie raz też będziemy starali się omawiać jego pozycję w tym miejscu. Na razie ograniczymy się do stwierdzenia, że nie zauważyliśmy takiej pozycji, dla której warto byłoby przekreślić gałkę z dotychczasowego kanału na nowy. To jednak może być tylko przypadek i nie chciałbym z tego faktu wyciągać żadnych wniosków. Stanowczo za wcześnie na jakiegokolwiek oceny.

Powracając do programu pierwszego, chciałbym trochę uwag poświęcić repertuariowi świątecznemu, który tym razem miał charakter specjalny, pierwszomajowy. Obok takich pozycji, jak: transmisje z pochodów pierwszomajowych w Warszawie i innych większych miast Polski, z Moskwy i stolic krajów demokracji ludowej, czy piątkowy program estradowy „Z majowym pozdrowieniem”, transmitowany z hali sportowej w Łodzi, a więc pozycji nieprzygotowanych przez telewizję lecz tylko przez nią przekazywanych, obejrzelśmy szereg programów okolicznościowych, mających uświetnić święto 1 Maja.

Odniosłem wrażenie, że zamiast urozmaicić świąteczne „menu”, osiągnięto efekt wręcz odwrotny: repertuar sobotni był monotony. Nie chcę być gołosłowny i przypomnę niektóre tylko tytuły: „Tańczą i śpiewają zespoły — laureaci ogólnopolskich festiwali folklorystycznych”, potem „Z piosenką i tańcem przez Polskę” w wykonaniu Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca przy Zakładowym Domu Kultury Hutyl Stalowa Wola, następnie „Czeremcha i bez” — program starych radzieckich piosenek (notabene zrobiony sympatycznie) i wreszcie „Śpiewaj i tańcz” program rozrywkowy w wykonaniu aktorów Teatru Muzycznego w Gdyni. Kto może znieść w jedno popołudnie taką dawkę taneczno-muzycznych popisów? W dodatku poprzedniego dnia mieliśmy występy „Mazowsza”. Czy to nie przesada? Chodź przecież o to, że każdy z tych programów z osobną wziętą, mógłby się podobać. Podany jednak w takim nagromadzeniu, zwłaszcza jeżeli chodzi o zespoły ludowe, musiał — żeby nawet było wszystko po mistrzowski zrobione — nużyć i wywołać skutek odwrotny od zamierzonego.

Spośród dwóch nowych filmów fabularnych TVP obejrzałem „Hydrozagadkę” film z pogranicza groteski i kryminału, w reżyserii Andrzeja Kondratiuka. Jest to nie tylko parodia komiksowego filmu kryminalnego, ale także parodia niektórych naszych rodzimych stosunków i realiów. Oczywiście, akcję tego rodzaju filmów należy traktować z przymrużeniem oka. W każdym razie film „Hydrozagadka” — z jego zwariowaną fabułą był dobrą rozrywką.

Szkoda, że tej rozrywki w ciągu dwóch świątecznych dni było tyle, co kot napłakał. Programy taneczne i muzyczne bowiem, których było aż nadto, nie zastąpią programów rozrywkowych — takich, przy których można się trochę pośmiać i zabawić. Chyba taka okazja, jak dwa dni wolne od pracy, powinna być wystarczającym powodem dla TV, żeby ułożyć repertuar pod kątem widzenia „dla każdego coś miłego”. Żeby obok pozycji okolicznościowych, zasadniczych, tych, które wymieniono wyżej i takich, jak niedzielny bardzo interesujący program pt. „Hugo Kołłątaj i Konstytucja 3 Maja” z cyklu „Dialogi historyczne”, znalazło się coś dla odprężenia i rozweselenia. Czy był taki program w świątecznym bloku repertuarowym? Raczej nie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Paragraf i życie

## Kto płaci za szkody w wilgotnym mieszkaniu?

O ważnej decyzji Sadu Najwyższego pisze „Express Wieczorny” z 24/25 kwietnia. Precedensowe orzeczenie dotyczy sprawy Władysława S. z Gniezna i jego 3-osobowej rodziny.

Rodzina Władysława S. wezwana została w pewnym momencie do opuszczenia mieszkania, które zajmowała w charakterze sublokatorów i przekwaterowana do nowego lokalu, który wskazywały władze kwaterunkowe. Lokal przynajmniej został przy ul. Grzybowej w Gnieźnie i składał się z pokoju oraz kuchni o łącznej powierzchni 36 m kw. Mieszkanie było jednak bardzo zaniedbane. Ze ścian w całości pokrytych wilgocią odpadał tynk i ściekała woda. Podjęte przez nowych lokatorów starania by mieszkanie osuszyć i ocieplić nie dawały rezultatów.

Po ponad dwu latach zamieszkiwania w takich warunkach Władysław i Czesława S. nabawili się reumatyzmu i chorób gośćciewicz. Również dwie nieletnie dzieci zapadły na zdrowiu. Ponadto wskutek wilgoci i zimna zniszczeniu uległy meble oraz przedmioty osobistego użytku, m. in. pościel i garderoba.

Rodzina S. wszczęła starania o inne mieszkanie, które na dłuższą zabiegach otrzymała. Było ono już pozbawione opisanych wad. Nie mniej pokrzywdzeni lokatorzy wniosli do sadu powództwo cywilne przeciwko Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Gnieźnie. Żądali odszkodowania za utratę zdrowia i wszelkie szkody materialne, poniesione wskutek zakwaterowania ich w lokalu absolutnie nie nadającym się na cele mieszkalne.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, który rozpatrywał tę sprawę w I instancji, tylko częściowo uwzględnił roszczenia rodziny S. Zapadł wyrok zasądający na jej rzecz odszkodowanie w kwocie 10 000 zł od

MZBM w Gnieźnie. Była to rekompensata tylko za zniszczone meble i rzeczy osobiste. Pokrzywdzeni lokatorzy założyli od takiego wyroku rewizję w Sądzie Najwyższym. Domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przyznania im również zadośćuczynienia z tytułu choroby, spowodowanej nieodpowiednimi warunkami mieszkaniowymi.

Sąd Najwyższy stwierdził w swym orzeczeniu, że skarga rewizyjna rodziny S. jest w tej dziedzinie najzupełniej słuszną. Jak głosi orzeczenie — na wynajmującym mieszkanie zarządcy budownictwa ciąży obowiązek oddania najemcy lokalu w stanie zdającym do użytku i utrzymywania go w takim stanie przez cały czas trwania stosunku najmu. Wprawdzie mieszkanie przyznane rodzinie S. było tzw. lokalem zastępczym co wiąże się z niższym standardem wyposażenia, ale również taki lokal musi się nadawać do zamieszkania. Ponieważ mieszkanie przyznane pierwotnie rodzinie S. do takiego celu się nie nadawało, winny zaniedbań ponosi odpowiedzialność cywilna za wszelkie szkody wynikłe z powyższego tytułu dla lokatorów.

Ponieważ okoliczności choroby i jej stopień nie zostały dostatecznie wyjaśnione w I instancji, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, oddalając roszczenia odszkodowawcze pokrzywdzonych lokatorów o łączną kwotę blisko 100 000 zł i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Wojewódzkiemu w Poznaniu do ponownego rozpatrzenia.

Orzeczenie SN (sygnatura: I CR 421/70) powinno być ostrzeżeniem dla tych wszystkich administracji domów mieszkalnych które w swych budynkach tolerują przeciekające dachy, zawilgocone ściany, niedogrzewane lokale i inne usterki, zagrażające zdrowiu oraz mieniu lokatorów. (c-o)

## Dzieci Wrześni

Dokończenie ze str. 3

wybuchł w Miłosławiu i szereg innych miast.

Strajki szkolne pod zaborem rosyjskim w roku 1905 spotęgowały nastroje antypruskie. Wszystko to razem doprowadziło do wybuchu powszechnego strajku szkolnego w Poznaniu w latach 1906—1907.

Odwaga i poświęcenie dzieci wrześnińskich nie poszły na marne. Odniosły one w końcu moralne zwycięstwo nad tak potężnym przeciwnikiem. Rozbudziły przecież uczucia patriotyczne w społeczeństwie.

„Wydarzenia wrześnińskie po dobnie jak równoczesne procesy młodzieży uniwersyteckiej i gimnazjalnej, ujawniły po raz pierwszy od wielu dziesiętników lat drżące w społeczeństwie

polskim zarodki buntu. Symptomem te były dla zaborku tym groźniejsze, że wychodziły z dwóch najbardziej dynamicznych środowisk, od młodzieży i proletariatu”. — pisze prof. dr Zdzisław Grot.

Władze pruskie wzmagaly repressje, ale legenda sprawy wrześnińskiej rosła i rozprzestrzeniała się, stając się jednym z istotnych elementów ruchu narodowego w Poznaniu, który z czasem wyzwolił tak wielkie siły, jak te, które doprowadziły do zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

(Źródła: „Wydarzenia wrześnińskie w roku 1901” pod red. Zdzisława Grot, Monika Warneńska „Ulica Dzieci Wrześnińskich”, K. Gruenberg, Cz. Kozłowski, „Historia polskiego ruchu robotniczego 1864—1918”).

POLSKA

„Kardiogram”. Reż. Roman Zaluski. Dramat psychologiczny o duchowych rozterkach młodego lekarza, specjalisty z kardiologii, który osiedla się na prowincji i podejmuje pracę lekarza do wszystkich. Trudno mu wejść w rytm sennego życia miasteczka. Napotyka tu sprawy, które stają się próbą charakteru lekarza.

„Dzięcioł”. Reż. Jerzy Gruza. Barwna komedia stworzona przez znanego realizatora programów rozrywkowych TV („Poznajmy się”, „Małżeństwo doskonałe”, „Kariera”, „Runda”). Filmem tym Gruza debiutuje w kinematografii fabularnej. Bohaterem jest mężczyzna w średnim wieku, który podczas nieobecności żony pragnie zerwać z dotychczasowym monotonnym trybem życia, wyzwolić się z rygorów i poznać smak życia poza domem. W satyrycznym zwierciadle poznajemy niektóre środowiska stolicy. Gra cała plejada najlepszych aktorów komediowych, m. in.: W. Golas, A. Janowska, I. Kwiatkowska, E. Dziewońska, B. Łazuka, W. Michniowski.

„Akcja Brutus”. Reż. Jerzy Passendorfer. Barwny dramat sensacyjny. Kolejne ogniwo łańcucha filmów Passendorfera o losie wojennego pokolenia Polaków. Próba spojrzenia na ludzi, którzy w wyniku zmian społeczno — politycznych w Polsce po II wojnie światowej, znaleźli się, często nie z własnej woli, w szeregu reakcyjnego podziemia.

BULGARIA

„Zegnajcie przyjaciela”. Reż. Borislav Szaralijew. Dramat psychologiczny — obyczajowy rozgrywający się w środowisku pedago-

## Majowe nowości ekranu

gów i uczniów klasy maturalnej. Motorem akcji jest konflikt między młodym nauczycielem wprowadzającym nowoczesne metody nauczania a konserwatywną dyrekcją szkoły.

JUGOSŁAWIA

„Lilika”. Reż. Branko Plesa. Barwny szerokoekranowy dramat społeczny. Problem stosunku społeczeństwa do dzieci pozabawionych opieki, zaniedbanych, zagrożonych wykołajaniem. Portret 11-letniej dziewczynki pozabawionej opieki rodzicielskiej oraz świat jej marzeń, tęsknota za uczuciem, gorzka świadomość samotności. Także ludzie próbujący znaleźć nowe metody postępowania z dziećmi kwalifikującymi się do domów poprawczych.

„Horoskop”. Reż. Boro Draskovic. Film przedstawia małą koleją w stacyjkę podczas upalnego lata, opawaną przez pięciu walców z okolicy. Nuda, monotonia, brak perspektyw, rodzą gwałt i zbrodnię — oto morał filmu.

RUMUNIA

„Pogromca zwierząt”. Reż. Pierre Gaspard — Huit i Sergiu Nicolaescu. Zrealizowany w koprodukcji z kinematografią francuską film jest adaptacją książki Jamesa Fenimore Coopera. Zrealizowany z myślą o młodszej widowni.

FRANCJA

„Hibernatus”. Reż. Edouard Molinaro. Barwna, szerokoekranowa komedia sytuacyjna zrealizowana w koprodukcji z Włochami. Czo-

łowy komik francuskiej kinematografii Louis de Funès w jednej ze swoich popisowych ról. Pomysł fabularny filmu: na Spitzbergenie odnaleziono zamrożone ciało mężczyzny w ubiorze z początków naszego stulecia. Wraca on do życia w naszych czasach, rodzina tworzy dla niego enklawę obyczajową z przełomu stuleci.

USA

„Sklep z modelkami”. Reż. Jacques Demy. Liryczna opowieść o miłości młodego Amerykanina i zamieszkałej w USA Francuzki, która zarabia na życie jako modelka w specjalnym zakładzie, gdzie każdy klient może ją sfotografować w dowolnej pozycji i stroju. Zbiera ona pieniądze na powrót do Francji, gdyż życie w USA stało się dla niej nieznosne.

„Słodka Charity”. Reż. Bob Fosse. Barwna szerokoekranowa komedia muzyczna oparta na motywach arcydzieła Felliniego „Noc w Kabirii”. Najpierw był musical, który cieszył się ogromnym powodzeniem w jednym z teatrów nowojorskich, potem film z Shirley McLaine w roli tytułowej Charity.

WŁOCHY

„Komisarz Pepe”. Reż. Ettore Scola. Barwny, szerokoekranowy komediodramat obyczajowy, kolejny z serii satyrycznych filmów demaskujących zakłamane obyczaje mieszczaństwa. Tu idzie głównie o stosunki między policją a obywatelami, na tle odkrytych przez komisarza Pepe wielu wypadków demoralizacji dotyczących szanowanych powszechnie ludzi i środowisk.

„Medea”. Reż. Pier Paolo Pasolini. Barwna tragedia antyczna zrealizowana w koprodukcji z kinematografią Francji i NRF. Po „Królu Edypie” jest to druga ekranowa adaptacja wielkiego antycznego tematu przez Pasoliniego. Reżyser odnalazł w dziele Eurypidesa niezmiernie rozległe powiązania z współczesnością czyniąc z filmu parabolę stosunków między zachodnią cywilizacją a „trzecim światem”.

„Sprawa honorowa”. Reż. Luigi Zampa. Barwny komediodramat o akcentach satyrycznych, podejmujący nieśmiertelny temat egotyki anachronicznych norm obyczajowych obowiązujących tradycyjnie na Sardynii. Z ironicznym dystansem pokazano zwyczajowe prawo zemsty — tak komplikujące życie rodzinne Sardyńczyków i prowadzące akcję po linii komediowej dochodzi się do tragicznego zakończenia.

M. S.

Stuchanę  
2 płyt

Wizyta Starszych Panów — to tytuł płyty zawierającej nagrania znakomitego kabaretu Starszych Panów, znanego z ekranu telewizyjnego. Śpiewają: Starsi Panowie (Jeremi Przybora — autor tekstów i Jerzy Wasowski — kompozytor), Krystyna Sienkiewicz, Wiesław Mirnicowski, Irena Kwiatkowska, Wiesław Golas, Kałina Jedrusik, Bronisław Pawlik, Bohdan Łazuka i Barbara Kraftówna. Gra zespół instrumentalny J. Wasowskiego. Muza, XL 0665.



## 25 kandydatów na bokserskie mistrzostwa Europy

W madryckim pałacu sportu rozpoczyna się 11 czerwca indywidualne bokserskie mistrzostwa Europy.

Który z naszych pięściarzy zaliczonych do 25-osobowej kadry kandydatów, wyjdzie na mistrzostwa? Wybór jest trudny tym bardziej, że boks polski przeżywa w tym czasie regres. Zdecydowano się więc na skorzystanie nawet z zawodników starszych wiekiem, jeżeli tylko wykazali oni odpowiednio wysoką formę. A oto lista kandydatów na wyjazd do Madrytu: waga papierowa: Różek i Błażyński; musza — Skrzypczak i Jagielski; kogucia — Kokoszka, Selin, Gotfrýd; piórkowa — Prochoń i Andruszkiewicz; lekka — Tomczak, Szczepański, Osztab; lekko-półśrednia — Rynkiewicz, Petek, Jakubowski; półśrednia — Kowalski, Zakrzewski, lekkośrednia i średnia — Rudkowski, Stachurski, Hebel; półciężka — Dragan, Gortat, Wolkiewicz; ciężka — Trela i Denderys.

## XXIV Wyścig Pokoju

# Poznański stadion oczekuje kolarzy

Jutro wystartują w Warszawie kolarze do XXIV Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” a dwa dni później witać ich będziemy na poznańskim stadionie im. 22 Lipca. Witać ich będziemy jak zwykle spontanicznie i serdecznie, jak to jest w tradycji poznańskiego stadionu, tradycji spotęgowanej od czasu gdy w narodowej drużynie nasze miasto ma dwóch przedstawicieli.

A zatem w najbliższą sobotę Stadion im. 22 Lipca znowu wypełni się po brzegi (pomysłcie zawczasu o biletach, które są już w przed-sprzedaży) i oczekiwać będzie bohaterów szos kończących III etap. Wierzymy, że wśród tych którzy jako pierwsi wpadną na bieżnię poznańskiego stadionu będą tradycyjni Polacy.

Zanim jednak doczekamy się pierwszego kolarza będziemy świadkami licznych, atrakcyjnych imprez sportowych. Już o godz. 13 rozpocznie się mecz drużyn trampkarzy ustalonych przez POZPN. O godz. 14 władza na stadion kolarze-turysty mały swój zlot dorozowy z okazji etapu w Poznaniu. O godz. 14.10 Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zorganizuje biegi sztafet 4x100 ko-

biet i 4x400 mężczyzn. Startować będą najlepsi zawodnicy wielkopolscy.

Po raz pierwszy w ramach imprez poprzedzających przyjazd kolarzy na mecie etapu w Poznaniu oglądać będziemy mistrzowski mecz piłkarski. Tym razem Warta zagra z ŁKS-em o mistrzostwo II ligi. W przerwie tego spotkania odbędzie się losowanie numerów biletów zakupionych w przedsprzedaży w Sports-Tourist. Pierwszą nagrodą jest wycieczka do Budapesztu.

Około godz. 16.20 władza na stadion pierwszy zawodnik uczestniczący w Małym Wyścigu Pokoju „Expressu Poznańskiego”. Krótko potem na płycie stadionu pokaz gimnastyczny dała dziewczęta z II Liceum Ogólnokształcącego a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych powinniśmy być świadkami atrakcji niecodziennej, zespołowych skoków spadochronowych na płycie stadionu. Czas do przyjazdu kolarzy wypełnią nam wyścigi torowe z udziałem kadry wojewódzkiej. O godz. 18 spodziewani są na stadionie uczestnicy XXIV Wyścigu Pokoju.

Przy okazji informujemy, że leżymy w Małym Wyścigu Pokoju „Expressu Poznańskiego”. Krótko potem na płycie stadionu pokaz gimnastyczny dała dziewczęta z II Liceum Ogólnokształcącego a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych powinniśmy być świadkami atrakcji niecodziennej, zespołowych skoków spadochronowych na płycie stadionu. Czas do przyjazdu kolarzy wypełnią nam wyścigi torowe z udziałem kadry wojewódzkiej. O godz. 18 spodziewani są na stadionie uczestnicy XXIV Wyścigu Pokoju.

Po trzech etapach prowadzi Ivan Mrenka (CSRS) przed Janem

Seiborkiem i Rudim Valenciem (Rog Lubiana).

### ARSENAL PIŁKARSKIM MISTRZEM ANGLII

Piłkarskim mistrzem Anglii został zespół Arsenalu, który w ostatnim zaległym spotkaniu odniósł zwycięstwo nad Tottenhamem Hotspur 1:0 (0:0). Bramkę na wagę ósmego już tytułu mistrza kraju zdobył w 2 minuty przed końcem meczu Raymond Kennedy. To zwycięstwo pozwoliło drużynie Arsenalu wyprzedzić prowadzących jednym punktem piłkarzy Leeds, którzy musieli zadowolić się tytułem wicemistrzowskim.

A oto pierwsza trójka mistrzostw: 1) Arsenal 65:19 pkt. 71-29, 2) Leeds 62:20 pkt. 72-30, 3) Wolverhampton 54:32 pkt. 64-54.

### PRZEDOLIMPIJSKIE ELIMINACJE PIŁKARSKIE

W eliminacyjnym spotkaniu do turnieju olimpijskiego, Gwatemala pokonała Panamę 3:1.

### O PUCHAR DAVISA

Po dwóch dniach rozgrywanego w Kingston na Jamajce meczu tenisowego strefy amerykańskiej o Puchar Davisa, Nowa Zelandia prowadzi z Karabami 2:1.

### KOSZYKARZE CSRS I FRANCJI W FINALE

Przed ostatnią serią spotkań rozgrywanego w Le Mans (Francja) eliminacyjnego turnieju koszykarskiego do mistrzostw Europy nastąpiło rozstrzygnięcie, które zespoły z tej grupy wywalczyły awans do rozgrywek finałowych, które odbędą się we wrześniu w Essen (NRF). Sa to reprezentacje Czechosłowacji i Francji.

Koszykarze CSRS pokonali w kolejnym spotkaniu Szwajcarię 99:59 (38:24), natomiast Francja wygrała ze Szkocją 99:46 (43:31).

### PORAŻKA MISTRZÓW ŚWIATA W KOSZYKÓWKIE

W ciągu trzech dni rozgrywanym był w belgradzkim Pałacu Sportowym międzynarodowy turniej koszykarski zorganizowany przez telewizję jugosłowiańską. Znakomicie spisali się w tej imprezie reprezentanci ZSRR, którzy w meczu decydującym o I miejscu zwyciężyli aktualnych mistrzów świata Jugosłowian 82:89 (41:35).

## dalekopisem

### DOBRA JAZDA POLSKICH KOLARZY W JUGOSŁAWII

Dobre spisuja się polscy kolarze uczestniczący międzynarodowego IV wyścigu kolarskiego „po drogach Kotliny Morawskiej”. Na trzecim 130 km etapie z Aleksandrowicami do Niszu zwyciężył Eugen Plesko „Zagreb”. Drugi był polski zawodnik Mirosław Janiak, a trzeci Rados Cubric (Metalac — Krajevo). Cała trójka przejechała na mecie w tym samym czasie — 3:08.10 sek.

Po trzech etapach prowadzi Ivan Mrenka (CSRS) przed Janem

## „Fair Play” dla Szurkowskiego

We wtorek w gmachu UNESCO odbyła się ceremonia wręczenia nagrody „Fair Play” im. Pierre'a Coubertina naszemu znanemu kolarzowi Ryszardowi Szurkowskiemu. Uroczystego wręczenia nagrody dokonał osobiście dyrektor generalny UNESCO R. Maheu.

Jak wiadomo, podczas ubiegłorocznych szosowych mistrzostw Polski Szurkowski polecił oddać swój zapasowy rower Hanusikowi, który dzięki temu zdobył tytuł mistrza Polski. (ot)

## Turniej żużlowy w Lesznie

W Lesznie przebywa na zgrupowaniu młodzieżowa kadra żużlowców. Na zakończenie obozu, jutro (czwartek) o godz. 16.30, na stadionie im. A. Smolczyka odbędzie się turniej indywidualny młodych kadrowców. W programie 13 biegów. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. (R)

Dnia 4 maja 1971 r. pożegnała nas na zawsze jedyna, najczulsza żona, matka i babunia, przeżywszy lat 71

### WŁADYSŁAWA CEBULSKA

z domu NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Mąż z rodziną

Poznań, ul. św. Wawrzynca 76. 6971g

Dnia 2 maja 1971 roku po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 67

### WOJCIECH PACZYŃSKI

emeryt, kierownik szkoły, były długoletni prezes Zarządu Oddziału Pow. ZNP w Gostyniu, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Borku Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego i Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5. V. 1971 roku o godz. 16.15 w Borku Wlkp.

Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyraz głębokiego współczucia.

Kierownictwo — Grono Naucz. — Ognisko ZNP Komitet Rodzicielski oraz młodzież szkolna Szkoły Podstawowej w Borku Wlkp. 6943g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana i najdroższa żona, najtroskliwsza kochająca matka, babunia i prababcia, przeżywszy lat 74

### AGNIESZKA CABAŃSKA

z d. DYKIER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 maja br. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pogrzebiu w bólu i rozpacz maż, synowie, synowe, wnuki i prawnuczka

Puszczykowo, Wawrzyniaka 4. 7017g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł nieoczekiwanie w Warszawie, w pełni sił twórczych, wybitny artysta, współtwórca sukcesów polskiej architektury wystawienniczej, zasłużony pedagog i przyjaciel młodzieży, człowiek wielkiego serca i umysłu

### prof. STANISŁAW ZAMECZNIK

mgr inż. arch., kierownik Katedry Projektowania Wystaw PWSSP w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami, laureat wielu nagród krajowych i zagranicznych m. in. Ministra Kultury i Sztuki, Ministra Budownictwa.

O bolesnej stracie dla polskiej kultury zawiadamiają

Rektor i Senat  
Dziekanat i Rada Wydziału Arch. Wnętrz  
Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, w dniu 6 maja br. K3170

Dnia 2 maja br. po długich cierpieniach zmarła w Warszawie nasza droga siostra i ciocia, śp.

### IRENA JANOWSKA

lat 71

o czym zawiadamia z głębokim żalem

siostra z dziećmi i wnukami 6951g

W dniu 3 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, człowiek kryształowego charakteru, śp.

### MIECZYSLAWA KRAUSE

były kierownik

kancelarii Woj. Rady Narodowej o czym donosi pogrążona w szczerym smutku

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu w Żabikowie. Luboń, ul. Cieszkowskiego 4. 6962g

## Praca Nauka

Kopaczy przyjmę. Zgłoszenia: Palacza 36 m. 1. od godz. 16. 7025g

Zespół doświadczonych pedagogów udzieli pomocy w nauce, przygotuje uczniów klasy VIII do egzaminów, Lampego 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 5677g

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 5136g

## Kupno Sprzedaż

Kupię oficerki dobre rozmiar 43. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6693g.

Kupię owce i ziemniaki pastewne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6544g.

Sprzedam Junkersa, szyb kowar, powiększalnik, historię malarstwa Mackwella. Tel. 538-89, wieczorami. 5782g

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 4955g

Sprzedam cegły z rozbiórki. Tel. 533-76, od 8-18. 6890g

Junaka z przyczepą sprzedam. Poznań, Czesłostowska 37/7. 6952g

Sprzedam BMW 326. Ul. Matejki 54 m. 3. 6131g

## Przetargi

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Lesznie, ul. Wróblewskiego nr 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU marki FSC — Pick-up, nr silnika 131140 — stopień zużycia pojazdu 85 proc. — cena wywoławcza 9.566,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 20 maja br. o godz. 9 w siedzibie SPRB. Osoby zamierzające brać udział w przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu do kasy Spółdzielni. K2665

## Samochody

Fiat 600 D (750 cm<sup>3</sup>), stan bardzo dobry, sprzedam. Nowowiejskiego 57 m. 3. od godz. 16. 6891g

Kupię samochód osobowy, nowy, względnie po małym przebiegu, w cenie do 140.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6281g.

Syręnę 104 — sprzedam. Wiosenna 21, tel. 437-72. 5370g

Wartburg 1000 w bardzo dobrym stanie — okazje. Poznań, tel. 67-15-76 od godz. 17. 6619g

Kupię nowego Wartburga, względnie zamienie na nowego Fiata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5738g.

Kupię blok silnika Syreny 102. Zgłoszenia: Chelmińska 25. 6505g

Do Octavii Super — oryginalne części na i szlif — sprzedam. Tel. 436-88. 5659g

Sprzedam Warszawę 204. Polna 5 m. 11. 916gpr.

Zrzeszenie PHIU z żalem zawiadamia, że w dniu 30. IV. br. zmarł nagle wieloletni i oddany działacz naszej organizacji, serdeczny kolega i przyjaciel, śp.

### CZESŁAW KLIMECKI

W Zmarłym straciłmy cenionego społecznika, człowieka o szlachetnym sercu i wielkich walorach osobistych.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd i pracownicy

Zrzeszenia PHIU m. Poznania 6738g

### KATARZYNA NOWAK

z d. SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dąbrowa, pow. Poznań. 6898g

W dniu 3 maja 1971 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja kochana mama, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

### ZOFIA TARGOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają z głębokim żalem pogrążone

córka, siostra i rodzina

Poznań, Strzałowa 6. 6868g

W dniu 3 maja 1971 r. zmarła w Bogu, w wieku 70 lat, moja najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

### MARIA PLEWIŃSKA

z domu TAYSNER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 maja br. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuczek

Poznań, ul. Orzechowa 29 m. 3. 7005g



## Powszechny Dom Towarowy zakończył premiowaną sprzedaż

trwającą od 1. III. — 10. IV. 1971 roku

### NAGRODY PADŁY NA NUMERY PARAGONÓW:

|         |         |         |         |         |
|---------|---------|---------|---------|---------|
| 024 732 | 253 034 | 258 824 | 504 455 | 715 700 |
| 250 101 | 257 178 | 471 541 | 626 229 | 783 604 |
| 250 614 | 257 743 | 485 728 | 636 133 |         |

Nagrody prosimy odbierać w Dziale Handlowym PDT — w godzinach od 13.30 — 14.30, II piętro, pokój 14, w terminie do dnia 15. V. 1971 roku.

K2979

### WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM i MATERIAŁAMI BUDOWLANymi W POZNANIU

#### ZAWIADAMIA

że od 3 maja br. rozpoczęła się

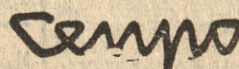
## SPRZEDAŻ OPAŁU DLA LUDNOŚCI

na sezon 1971/72.

W okresie II kwartału sprzedaż całorocznego przydziału węgla kamiennego odbywa się również na czeki kas zapomogowo-pożyczkowych.

K2989

### Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym w Poznaniu — ul. Paderewskiego 11



zawiadamia odbiorców, że w związku z przeprowadzaną inwentaryzacją

## WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ I ODBIÓR TOWARÓW Z MAGAZYNÓW

w dniach od 13—31 V 1971 r.

Równocześnie informuje się, że sprzęt pożarniczy i ochronny można nabywać w sklepach CENTRALI TECHNICZNEJ:

- Poznań, ul. 27 Grudnia 6,
- Kalisz, pl. 1 Maja 11.
- Sierakowo, ul. Bojanowska, pow. Rawicz
- a ponadto w Gnieźnie, Koninie i Pile.

K2977

## Nieruchomości

Sprzedam w Kórniku dom jednorodzinny, parterowy, zabudowania gospodarcze, bez ogrodu. Informacje: Poznań, Trybunalska 44. 6985g

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, c. ogrzewanie, telefon, garaż, zabudowania gospodarcze, 2 morgi ziemi. Zakopłańska. Wiadomości: Poznań, Grobla 6 m. 31. 6532g

Sprzedam parcelę zadrzewioną 710 m<sup>2</sup> pod dom, bliźniaczy przy petli Jezycznej, wolny domek 30 m<sup>2</sup>, dwa pokójki, kuchnia, przedpokój, cena 220 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6383g.

60-letni (córka studiuje), stanowisko, dom, ogród, (miasto powiatowe), poznańska samotna, uczciwa, gospodarna pani. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty: Poznań 6, tel. skrytka 34. 6711g

## Różne

Zgubiłam zielony parasol w taksówce, trasa Czerwonej Armii — Dąbrowskiego i Merkur — Czerwonej Armii. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Alkiewicz, Czerwonej Armii 34 m. 6, tel. 540-14. 6927g

## Matrymonialne

60-letni (córka studiuje), stanowisko, dom, ogród, (miasto powiatowe), poznańska samotna, uczciwa, gospodarna pani. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty: Poznań 6, tel. skrytka 34. 6711g

W dniu 2 maja 1971 r. po ciężkich cierpieniach zmarła moja najdroższa żona

### ZOFIA BIZOŃSKA

z domu HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy szpitala w Pniewach o godz. 12, dnia 5 maja 1971 r.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż 6973g

W dniu 3 maja 1971 roku zmarł, przeżywszy lat 65

### FRANCISZEK RYBKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 maja br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, zięć i wnuk

Poznań, Dzierżyńskiego 171 m. 9. 6912g

W dniu 3 maja 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, brat, teść, szwagier i dziadziuś, śp.

### ZBIGNIEW ZAWADZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 maja br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Żona, dzieci, wnuczka i rodzina 6961g

W dniu 3 maja 1971 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy



TEATR

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NO-WY (Kino Olimpia) — g. 15.30, 19 „Gwaltu, co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Jeziro Łabędzie”; OPE-RETKA — g. 19 „Dama od Maxi-ma”; MARCINEK — g. 10 „Tymo-teusz Majsterkolepa”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Przedział morderców” (franc. 16 l.), g. 17.30, 20 „Młoda kobieta z roku 1914” (NRD 16 l.); APOLLO — CZTER-NASTKA — nieczynny; BAŁTYK — g. 9.30, 12.30, 15.15 „Oliver” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Wahadio” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); g. 18, 20.15 „Żyć aby żyć” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Kryzysy” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Landru” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie małżeńskie” (USA 16 l.); g. 18, 20.15 „Kosmos” (cz. II — franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Wata” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Frau-lein Doktor” (j. 18 l.); MINIA-TURKA — g. 16, 19 „Mutter Cou-rage” (NRD 16 l.); OLIMPIA — nieczynny; OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Pan-ambasador” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Ciećka King-Konga” (jap. 11 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15 „Pierścienie księżnej Anny” (pol. 11 l.); g. 17.30 „Mademoiselle” (ang.-franc. 18 l.); g. 19.30 DFK („Rogopag”; PRZYJAZN — nie-czynny; RIALTO — g. 10, 12.30 „100 karabinów” (USA 16 l.); g. 13, 17.30, 20 „Niesmiertelni Filip i Flap” (USA 11 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Koniec barona Ungerna” (radz. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Opowieść do podusz-ki” (USA 16 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Panienci z Rochefort” (franc. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 17.30, 20 „Spotkałem nawet sześciu węd-rowników” (j. 16 l.); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Komisarz Pepe” (włoski 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Bitwa nad Neretwą” (j. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Dziamila” (radz. 14 l.); FOTOPLA-STIKON — g. 12-20 „Paryż”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 20 — XIX koncert z cyklu „Musica viva”; Suzanne Shulman (Kanada) — flet, Claude Savard (Kanada) — fortepian.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli-styka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.  
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przyby-szewskiego 49, tel. 67-12-31.  
Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99 nagle zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66, Podstacje w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całą dobę.  
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatriczne (ul. Chełmoń-skiego 20) g. 15-23 niedz. i świę-ta — 8-23; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta całą do-bę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — całą dobę; chi-rurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę; Labora-torium szybkich analiz (Chełmoń-skiego 20) — g. 7-23.  
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-rv 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 716-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Złotostenia wizyt w stacji PR, tel. 664-66.  
Telefon Zaufania nr 588-87 dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całą dobę). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.  
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.  
Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.  
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurno-cny).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Re-dakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 9 Dł kl. I-II: „Mu-zyczne listy”; 9.20 Znajomi z an-teny; 10.05 „Kur” — fragment 2 pow.; 10.25 Z muzyki kameralnej; 11 Dł kl. VIII (chemia); „C —

Radni proponują usprawnienia w służbie zdrowia

Wczorajsza sesja Rady Narodowej Poznania poświęcona była omówieniu sprawozdania z wykonania planu gospodar-czego i budżetu za rok 1970 oraz programu rozwoju opieki zdrowotnej w latach 1971-75.

Koreferat do pierwszego punktu obrad wygłosił prze-wodniczący Komisji Finan-sów i Planu Gospodarczego — Stanisław Mytko. Stwierdził on, m. in. że ogólna ocena wy-ników gospodarczych była po-zytywna. Niemniej jednak Komisja wysunęła zastrzeże-nia w szeregu spraw, któ-re w zeszłym roku nie zna-lazy prawidłowego rozwią-zania. Do nich należy niewyko-nanie w pełni planu inwesty-cyjnego Rady Narodowej Poz-nania. Tym samym nie wyko-nywano 22 mln. zł. Najgor-zzej zadania inwestycyjne zrealizowały Wydział Zdro-wia i Opieki Społecznej (70,9 proc.) oraz Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Tu-rystyki (53,4 proc.). Do niedo-ciągnięć ubiegłego roku nale-ży także pominięcie w budow-nictwie mieszkaniowym, zwa-żając osiedlowym, budowy pa-wilonów handlowo - usług-owych. W swoim wystąpieniu

S. Mytko poświęcił też dużo miejsca sprawom kapitałnych remontów domów mieszkal-nych. Na planowane 298 do-mów wyremontowano zale-dwie 264. Tymczasem potrze-by w tym zakresie są nadal znaczne.

Uwagi do sprawozdania z wykonania planu gospodarcze-go i budżetu zgłosił także prze-wodniczący Delegatury NIK w Poznaniu — Stanisław Marzec. Podkreślił on, że zbyt mało zainteresowania wyka-zywano stanem sieci sklepo-wej na nowych osiedlach mie-szkalniowych. Na 43 sklepy, tylko 18 otwarto w rejonach peryferyjnych. Przedsiębior-stwa gospodarki komunalnej, choć wykonywały swoje za-dania z nadwyżką, jednak nie pokrywa się to jeszcze ze sta-łe wzrastającymi potrzeba-mi, jak np. w komunikacji miejskiej. Mówca stwierdził, że tylko usilne starania o zwiększenie taboru, zwłaszcza tramwajowego oraz poprawie-nie punktualności w jego kur-sowaniu może zapewnić miesz-kańcom wygodniejszy do-jazd do i z pracy. Ujemnie też oceniono realizację planu przy działu mieszkań, tzw. kwate-runkowych. Pod koniec 1970 r. na mieszkania takie oczeki-wało 1945 rodzin, w tym 717 z pomieszczeń niemieszkalnych. Tymczasem kontrola Delega-tury NIK wykazała, że szereg mieszkań w naszym mieście jest niedostatecznie zasiedlo-nych.

Problemy służby zdrowia przedstawił — w imieniu Ko-misji Zdrowia i Opieki Spo-łecznej — jej przewodniczący dr Stanisław Andrzejewski. Zwrócił on uwagę na brak właściwej jeszcze informacji w placówkach służby zdro-wia.

Nienotowany w historii teatrów poznańskich sukces od-niosła sztuka Aleksandra Fredry „Gwałtu co się dzieje”. Dzisiaj będzie grana po raz 250. Wystawiona w formie mu-sicalu beatowego (pierwszy raz w Polsce użyto tej formy) z muzyką Seweryna Krajewskiego z zespołu „Czerwone gi-lary” cieszy się niesłabnącym powodzeniem od dnia pre-miery 3 lipca 1969 roku. Sztuka gdzie w zasadzie ciągle w premierowej obsadzie (zmieniła się jedynie obsada dwóch ról męskich). Obejrzało ją dotąd ponad 139 tysięcy widzów. Jeśli średnia frekwencja na spektaklu teatralnym wynosi 380 widzów (oczywiście idzie o teatr poznański), to widać, że średnia na spektaklach „Gwałtu co się dzieje” jest dużo większa.

Tajemnicę tego zjawiska wyjaśnia tournée naszego teatru z tym musicaliem po Śląsku, gdzie wystawiono go w wiel-kich salach widowiskowych na parę tysięcy miejsc przy pełnej widowni. Spektakl ten na Śląsku bardzo się podobał. Oczywiście, z tej okazji gratulujemy teatrowi sukcesu, a zespołowi życzymy cierpliwości przy biciu kolejnych re-kordów. (ms)

Sukces musicalu beatowego 250 razy „Gwałtu co się dzieje”

W maju na wczasy mogą jechać emeryci i renciści, w tym także podopieczni dzielni-cowych zarządów służby zdro-wia (nie wszystkie zarządy już z tej możliwości skorzysta-ły) oraz członkowie związków zawodowych. Obowiązuje se-zonowo obniżona o 20 procent opłata w odniesieniu i do peł-nopłatnych i do ulgowych skierowań. Można także nabyć skierowania na dwa kolejne, następujące po sobie, pobyty. WBS czynne jest codziennie w godz. 10-15, w poniedziałki do 17.

Zarządy okręgów związków zawodowych otrzymały już ta-lony wczasowe na czerwiec. (wp)

znak Cielowa”; 11.25 Dedykuj-my II zmianie; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Dla kl. I-II: „Kolorowe listy”; 13.25 Swo-je melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Raportaż literacki Ar-kadego Fiedlera z Brazylji — odc. 3; 14.20 Z naszych są koncerto-nych; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.20 Do-bry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert chopinowski; 20.30 Wprost z Paryża; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Koncert Chóru Rozł. Wrocław-skiej PR; 22.20 Odpowiedzi z róż-nych szuflad; 22.35 Tętno pas; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.  
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka non-stop; 8.35 „M6i dom moje osiedle”; 8.50 Gra J. August — fortepian z tow. sekcji rytmicznej; 9.50 Koncert poranny; 9.55 Zielone sygnaly; 9.50 Piosenki i tańce ludowe nadbałtyck-ich republik radzieckich; 10.10 Z różnych stron; 10.25 Portrety il-ustracje — o twórczości J. Hasz-ka; 11.25 Koncert muzyki popular-nej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.40 13.15 Koncert rozrywkowy; 13.40 „Podróż autokarem” — opow.; 14.05 Gra Ork. Włosciańska Namy-słowskiego — dyr. J. Przytuła; 14.25 Z czechskich estrad i scenek; 14.45 „Biełkita szafata”; 15 Mu-zyka poważna; 15.40 Muzyka oświa-talna XX wieku; 17.15 Aud. oświa-tlowa; 17.25 „Marginesy muzyczne”; 17.55 Radiorexpress; 18.10 „Tematy póżniej nieaktualne” — felieton; 18.20 „Sonda” — dżw. magazyn ekonomicz; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR; „Król Mie-

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dwie imprezy Domu Książki i „Głosu”

Tradycyjnym zwyczajem w czasie trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy „Dom Książki” i redakcja „Głosu Wielko-polskiego” organizują na pl. Mickiewicza dwa duże kierma-sze książki.

W tym roku będzie to szósta z kolei impreza. Otrzyma ona specjalną oprawę, gdyż łączy się z obchodami 50-lecia ist-nienia Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich.

W trosce o to, by każdy zna-lazł dla siebie odpowiedni ty-tuł, organizatorzy zaprosili do współudziału 20 wydawnictw z całej Polski które zapew-niają że na stoiskach znaj-dą się najbardziej poszukiwane książki. Księgarze zademon-strują je na 44 stoiskach. Sze-reg niespodzianek przysto-puje się dla dzieci i młodzie-ży. Tym wydawnictwom po-swiecona będzie cała aleja pa-rkowa. Dodajmy, że wartość książek proponowanych do za-kupu na kiermaszach wyno-sić będzie 1 200 tys. zł.

Tak jak w latach ubiegłych na kiermaszu czynna będzie loteria książkowa. Przygato-wano pół miliona losów. Na każde 100 z nich, przypada 40 wygranych. Wśród cennych nagród rzeczowych znajduje się samochód „Syrena”. Dla uatrakcyjnienia imprezy orga-nizatorzy przygotowują kon-kursy błyskawiczne. Kupony upoważniające do wzięcia w

Pierwsze zatrucia grzybami

Wojewódzka Stacja Sanitar-no-Epidemiologiczna w Pozna-niu ostrzega przed konsumowa-niem świeżych grzybów z ga-tunku piestrzenica kasztanowa-ta (Gyromitra esculenta). W tym roku zanotowano już kilka przypadków zatrut tym grzybem.

Piestrzenica kasztanowata myloną ze smardzem jadalnym (Morchella sculenta) — jest ga-tunkiem trującym. Toksyna jej, zwana gyromitryną rozkła-da się podczas suszenia w temp. 65 st. C, przy dużym do-stępnie powietrza i dłuższym składowaniu. Wysuszone pie-strzenica jest eksportowana głównie do Francji i Szwaj-carii, gdzie używa się jej, jako przyprawy i dodatku do zup i sosów — nigdy, jako danie pod-stawowe.

W Polsce przeciwnie — świeżą piestrznicę spożywa się w dużych ilościach i czę-sto płaci utratą zdrowia. Sprze-daż świeżej piestrzownicy na tar-gowiskach i w sklepach, prze-znaczonych do spożycia jest su-rowo zabroniona. Świeża pie-strzenica może być tylko sku-powana wyłącznie przez przed-siębiorstwa posiadające zezwo-lenie na jej suszenie. (na)

Jarmark rozmaitości

Imprezy związane ze Studencką Wiosną Kulturalną cieszą się du-żym powodzeniem nie tylko stu-dentów. Wczorajszy „Jarmark” zorganizowany na placu za Pałac-em Kultury ścigał wielu cieka-wych tego, co wystawiają stu-denci. Szczególnym zainteresowa-niem mieszkańców Poznania cie-szył się namiot plastyczny i lita-racki. Studenci-plastycy sprzeda-wali swoją twórczość. Jednak wie-cej było tu ciekawskich niż fak-tycznie kupujących, chociaż przed-stawiano kilka naprawdę intere-sujących prac.

W namiocie literackim, nato-miast, można było kupić bardzo ciekawe, zwykle trudno dostępne książki. W ramach przeglądu studenckich zespołów artystycznych popisywa-ły się: zespół muzyczny z Brną z Czechosłowacji — „Medial dixi”, poznańskie „Dziadki”, piosenka-rze Studia Piosenki „Nurt”, ze-spół „Camerata” z PWM oraz ze-spół muzyczny Politechniki.

W sali „boazeryjnej” klubu „Od Nowa” odbył się przegląd teatrów studenckich. Wystąpiły teatry: Akademii Medycznej „Sala 10” ze spektaklem o przydługawym nie-co tytule „Bajka o tym czy war-to myć zęby czuli o nauznikach zausznika”. Teatr „Osmego Dnia” wystawił „Wprowadzenie do...” a teatr „Paradoks bis” sztu-kę pt. „Balkon Geneta”.

Następnie odbyły się wybory najmilszej studentki UAM. (wn)

Informujemy

Filmy o Węgrzech i pogadanka o tym kraju red. Zdzisława An-toniewicza, oto program spotka-nia członków i sympatyków Oddz. Śródmieście Tow. Przyjaź-ni Polsko-Węgierskiej — dzisiaj o godz. 18 w świetlicy Mosaiki (St. Rynek 74).

Miejskie zebranie członków Polskiego Związku Esperantystów odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w lokalu przy ul. Ratajczaka 44 (III ptr.).

Zebranie b. wieńców obozów Mauthausen-Gusen odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w lokalu ZO ZOBoWiD, ul. Lampegio 10.

Na spotkanie z poetą i proza-kiem J. Ratajczakiem zaprasza Klub Śródmiejski Prac. „Mo-zaika” dzisiaj o godz. 18 do loka-lu przy St. Rynek 73/74.

Zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów pow. poznańskiego od-będzie się 6 maja o godz. 11 w Klubie ZNP w Poznaniu, pl. Wol-ności 5.

W dyskusji dotyczącej obu punktów obrad radni wysunęli szereg wniosków i postula-tów, m. in. zwiększenia liczby ogródków kawiarnianych, przyspieszenia budowy pawilo-nów handlowych na osiedlach, prowadzenia rozsądnej, a zara-zem oszczędnej gospodarki w mieście, zwrócenia bacniejszej uwagi na przebieg kapitał-nych remontów domów mieszkal-nych, otwarcia jeszcze jednej apteki czynnej całą do-bę oraz poprawy warunków magazynowych Zarządu Aptek Województwa i Poznania. (a)

W tych dniach odbyła się Konferencja Samorządu Robot-niczego Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”. Dokonano na niej, m. in. podsumowania 20-letniej działal-ności tego największego w Wielkopolsce producenta betono-nych elementów budowlanych. „Pozbet”, oprócz Poznania, posiada swoje wytwórnie w 7 miejscowościach m. in. w Międzychodzie, Krzyżu, Pile, Mosinie i Kole.

Od szeregu lat załoga wyko-nuje w pełni, a także z nad-wyżką planowe zadania we wszystkich wskaźnikach. W ciągu 20 minionych lat do-

starcono dla budownictwa do-datkowe elementy dla około 5000 izb mieszkalnych. 1000- osobowa załoga „Pozbetu” około 80 proc. całej produkcji dostarcza przedsiębiorstwom budowlanym podległym Poz-nańskiemu Zjednoczeniu Bu-downictwa. W sumie wypro-dukowano w ciągu 20 lat ele-menty (stropy, ściany i dachy) na 174 000 izb mieszkalnych w Wielkopolsce i poza jej grani-cami.

Na wspomnianej konferencji najbardziej zasłużeńi i dłu-goletni pracownicy otrzymali wy-różnienia. Ogółem Odznaki Honorowe Poznania, Odznaki Honorowe za Zasługi w Roz-woju Województwa Poznań-skiego, Złote Odznaki Zwią-zkowe oraz Złote Odznaki Przo-downika Pracy otrzymały 53 osoby.

KSR dokonała też podziału funduszu zakładowego wygos-podarowanego w zeszłym roku. (a)

Kto zna tę kobietę?

3 kwietnia br. w okolicy Jeziora Maltańskiego znaleziono zwłoki kobiety, której tożsamość nie zo-stała dotychczas ustalona.

Rysopis: wiek około 60 lat, wzrost średni, tegieł budowy ciała, twarz owalna, nos prosty, dolna szczeka lekko wysunięta do przodu, włosy siwe — bujne, pod no-sem widoczny siwy zarost, oczy szare, posiada tylko dwa zęby w dolnej szczelce.

Ubrana: płaszcz koloru ciemno-bordowego, garsonka wełniana ciemno-zielona, sweterek brzo-owy, halka wełniana, szara robio-na na drutach, szal w wielobarw-ne wzory, na nogach zimowe bot-ki koloru beżowego i czapka weł-niana zielona.

Osoby mogące udzielić jakiegol-wiek informacji na temat wyżej wymienionej kobiety proszone są o powiadomienie KM MO, plac Wolności 16, pokój 314, tel. 412473 lub najbliższej jednostki MO. (na)

PROGRAM I: 9-9.30 — Dla szkół — Historia kl. VIII — „Pierwsze lata Polski Ludowej”; 9.55 — Fyzy-ka kl. VIII — „Fale elektromagne-tyczne”; 10.30-11.35 — „Krupp i Krause” — fab. film NRD — cz. IV; 12.45-13.05 — Z cyklu „Wy-bieramy zawod”; 15.20 — Politech-nika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Pole po-wierzchni” i „Objętość brył”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — Sesja 34”; 17.10 — Magazyn ITP; 17.25 — „Na-stepey”; 17.50 — „Poznań literacki” — Egon Nagawoski; 18 — Meczniki nożnej młodzieżyowych reprezentacji Polski i Szwajcarii — II połowa; 18.45 — Wszelchnia TV — z cyklu „Sztuka liczenia”; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik”; 20 — „Krupp i Krause” — fab. film NRD cz. IV (ostatni odcinek); 21.10 — „Światowid”; 21.40 — „Pieśni powstańcze”; 22.10 — PKF; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechni-ka — (powt.).

PROGRAM II: 17.45 — „Walter and Connie” — powt. lekcji 14 jez. ang.; 18.15 — „Integracja a szejcalizacja w nauce”; 18.45 — „Nasi współczesni” — Teodor Pa-nicki; 19.20 — „Dobranoc i Dzien-nik”; 20.05 — „Miało na pustyni”; z cyklu „Zapisane w ziemi”; 20.35 — „Z prasy technicznej”; 20.45 — „Jego Marie” — z cyklu — „Kobiety ich życia” (Henryk Sien-kiewicz); 21.45 — „24 godziny”; 21.55 — En Francais — kurs języka francuskiego (222); 22.25 — Kino Wersji Orignalne — film franc. „Les illusions perdues” (7).

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorocital Hanny Rek; 8.05 Instrumenty śpiewają w stylu folk; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Tredowata” — odc. 12; 9.10 Saga rodu Wilkomirskich; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Historia mi-łości w piosence; 10.15 „Odmie-nieć” — rep.; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza — czyli życie prawdziwe” — odc. 39, 12.25 Kon-cert muzyki uniwersalnej; 13 Na-olsztyński antenie; 15 Polowanie na młodzież — gawęda; 15.10 Saga rodu Hammerów; 15.35 N + T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Z filmowej ścieżki dźwięko-wej; 16.15 Jazz spod Wawelu; 16.30 Beat spod Hradczan; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli ko-ko lubi; 17.30 „Tredowata” — odc. 13; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Młot magnetofon; 19 Powieść w wyw. dżw.; „Beniowski” — odc. 12; 19.30 Saga rodu Legrandów; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscentie muzyczne — Sze-chereza; 20.45 „Mały Tarzan” — słuch.; 21.10 Rvtn i piosenka; 21.30 Studio pod Minertwa; 21.50 Opera G. Verdiego; „Ricoletto”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Marmalade; 22.15 Trzy kwa-